

## II. Przegląd piśmiennictwa.

### A. Dział prawniczy.

#### 1. Prawo konstytucyjne i administracyjne.

Jaworski Władysław Leopold Prof. Prawa państwa polskiego, Zeszyt II, A: Konstytucja z dn. 17 marca 1921, Prawo polityczne od 2/X. 1919. do 4/VII. 1921, Kraków 1921, Spółka wydawnicza, str. 873.

Niezwykle cenne i pracowite dzieło, przedstawiające pierwszą próbę opracowania pewnych komentarzy do uchwalonej konstytucji polskiej. Autor czyni to w ten sposób, iż przy poszczególnych artykułach konstytucji kreśli swoje uwagi, a jednocześnie zamieszcza tekst ustaw i rozporządzeń, związanych z treścią odnośnego paragrafu, a wydanych w okresie od 2/X. 1919. do 4/VII. 1921 r. Szczególnie obfite jest prawodawstwo związane z unifikacją Polski, a zamieszczone po wstępie do konstytucji oraz prawodawstwo odnoszące się do organizacji ministerstw, zamieszczone przy art. 63.

Uwagi autora są częściowo wyjaśniające tekst konstytucji, częściowo krytyczne, wskazujące na ujemne konsekwencje z odnośnych artykułów płynące, częściowo zaś doradcze, wskazujące na konieczne uzupełnienia w czasie jaknajszybszym. Na początku książki autor kreśli uwagi ogólne o konstytucji polskiej, widząc w niej walkę dwóch światopoglądów: wiejskiego i miejskiego.

A. P.

Starzyński Stanisław, Konstytucja państwa polskiego, Lwów, 1921, Gubrynowicz, str. 79.

W książce tej wybitny znawca prawa konstytucyjnego, profesor uniwersytetu lwowskiego, przedsięwziął pierwszą próbę systematycznego przedstawienia konstytucji polskiej na tle porównawczem. Autor przedstawia genezę konstytucji, systematykę konstytucji, władzę „zwierzchnią” i jej źródło, ustawodawstwo, władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, ministrów i ich odpowiedzialność, ustrój władz, prawa i obowiązki obywateli, zmianę konstytucji, wreszcie kreśli uwagi końcowe. Nie ogranicza się do porównania naszej konstytucji z innymi krajów zachodnich, ale również poddaje ocenie krytycznej najważniejsze nasze instytucje. W końcu

książki autor podaje tekst konstytucji uchwalonej. Tekst ten nie jest zupełnie dokładny przy zestawieniu z „Dziennikiem Ustaw”, jednakże Prof. Starzyńskiemu nie może być przypisywana żadna wina w tym względzie, gdyż, jak wiadomo, tekst konstytucji uległ pewnej korekturze przy opublikowaniu go w „Dzienniku Ustaw.”

A. P.

Jellinek Jerzy Prof. Dr., Ogólna nauka o państwie, z trzeciego wydania niemieckiego przełożył Prof. Dr. Antoni Peretiakowicz, Warszawa, 1921, Hoesick, str. 131.

Klasyczne dzieło zmarłego profesora heidelberskiego uniwersytetu zostało nareszcie przełożone na język polski. Tłumacz oparł się na ostatnim wydaniu (z 1913 r.), przejrzanem i uzupełnionem przez syna zmarłego, Dra Waltera Jellinka. Obecny przekład obejmuje tylko pierwszą księgę, czego niestety nie zaznaczono na karcie tytułowej. Stało się to, nawiasem mówiąc, bez wiedzy tłumacza.

R.

Kumaniecki Kazimierz Władysław Prof. Dr. Ustrój władz samorządowych na ziemiach polskich w zarysie, 1921, Czernecki, str. 78.

Pracowity profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał w 1920 r. „Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski”. Obecnie ogłasza nowy podręcznik odnoszący się do zakresu samorządu. Obydwie książki powstały, jak zaznacza autor we wstępie, z wykładów uniwersyteckich. Książka składa się z 5 części: 1) Dawna Galicja, 2) Śląsk Cieszyński, 3) Dawne Królestwo Kongresowe, 4) Dawny zabór pruski, 5) Samorząd i autonomia w konstytucji marcowej i w ustroju województwa śląskiego. W dodatku podano informacje o dotychczasowych najważniejszych projektach reformy samorządu w Polsce.

A. P.

Rundstein Szymon, Obywatelstwo i opcja w traktacie ryskim, Warszawa, 1921, Hoesick, str. 104.

Praca powyższa ma na celu, jak autor w przedmowie zaznacza, genetyczne i dogmatyczne ujęcie przepisów o obywatelstwie i opcji oraz ułatwienie wykładni tych przepisów. Książka składa się z następujących rozdziałów: 1) Obywatelstwo państwa polskiego i jego podstawy prawne, 2) Ustawa o obywatelstwie a traktat pokojowy z Rosją i Ukrainą, 3) Wybór obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego, 4) Wybór obywatelstwa polskiego, 5) Wybór obywatelstwa poza granicami układających się państw, 6) Wykonanie wyboru obywatelstwa, 7) Procedura wyboru obywatelstwa, 8) Skutki wyboru obywatelstwa, 9) Opcja w traktacie ryskim wobec traktatu pomiędzy Polską a głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi z dn. 28 czerwca 1919 r. Zarówno

w układzie książki, jak też w rozważaniach poszczególnych znaczącą rolę wybitnego cywilisty i internacjonalisty. A. P.

J a n u t B., Uwagi o Polsce współczesnej (z zagadnień odbudowy państwa polskiego), Warszawa, 1921, Wende, str. 83.

Książka powyższa rzuca ciekawe światło na przemiany, jakie się dokonały na terytorjum państwa polskiego w ciągu ostatnich 2½ lat t. j. od chwili uzyskania niepodległości. Autor reasumuje wyniki tych przemian w pierwszych 7 rozdziałach części pierwszej, zatytułowanej „O zagadnieniu 'Polski nowoczesnej'”. Porusza w nich sprawy spadku wojny 1914—1918, powstania władzy najwyższej, kierunku prac sejmowych, warunków działalności rządu i administracji, ideowych podstaw armji, skarbu państwowego, i inicjatywy prywatnej w zakresie gospodarczym oraz sprawy terytorjalne granic państwa. Myślą przewodnią rozważań autora jest przekonanie, że to „brzydkie i zapłakane dziecko polskie, owinięte w podarte gałgany, jest symbolem poczynającego się życia, w przeciwstawieniu do rozkładu trupiego ukrytego pod pozorami normalnego życia dzielnic, poprzedzającego powstanie państwa polskiego”. Wnioski swoje opiera autor na obszernej analizie bogatego materiału faktycznego i statystycznego.

W części drugiej, zatytułowanej „O zagadnieniu siły Polski nowoczesnej” stawia autor wytyczne programowe w zakresie moralnym (Instynkt samoobrony i kryzys w opinji), terytorjalnym (Narodowość państwowo-twórcza i program terytorjalny) i gospodarczym (Kryzys więzi gospodarczej wobec inicjatywy publicznej i prawodawczej). R.

U s t a w a o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu obecnie obowiązującym wraz z rozporządzeniami wykonawczemi i instrukcją Ministra Skarbu, Warszawa, 1921, Perzyński, 420 mar.

W a ś k o w s k i Michał, Podręcznik prawa administracyjnego, z uwzględnieniem ogólnych zasad prawa państwowego w zakresie szkół policyjnych, Część ogólna, Warszawa, 1922, Hoesick, str. 182.

W i s ł o c k i Guckler Władysław, radca policji lwowskiej, O uzdrowieniu administracji w Polsce, Lwów, 1927, str. 39.

Allix Edgard, *Traité élémentaire de la science des finances et de la législation financière*, Paris, 1921, str. 967, fr. 33.

Attal Elic, *Le vote politique des femmes en Angleterre*, Paris, 1921, fr. 12.

Benoît Lugène, *La législation sur les accidents du travail*, Paris, 1921, fr. 5.

Bonnard Roger, *Les finances locales et la réforme des impôts nouveaux*, Paris, 1921, Giard, fr. 4.

Capitant et Cuhe, *Cours de législation industrielle*, Paris, 1921, fr. 22.

Esmein A., *Eléments de Droit constitutionnel français et comparé*, 7 éd., revue par H. Nezdard, 2 vol., 1921, fr. 40.

Garner James W., *Idées et institutions politiques américaines*, conférence du cercle français de l'Université Harvard, 1921, fr. 15.

- Ginoulhac, La constitution de la République socialiste fédérative des Soviets de Russie, Montpellier. 1920.
- Guilhot Ch., Le Manuel de Droit fiscal, Paris, 1921, fr. 30.
- Haas L., Les impôts en France: Impôts anciens, impôts nouveaux, 2 éd., 1921, fr. 12.
- Jèze Gaston, Cours de droit public (licence), Paris, 1921, Giard, fr. 25. (I L' acte juridique, II Le service public, III Le fonctionnement des services publics. Théories générales).
- Jèze Gaston, Cours de science et de législation financières, 1921, fr. 30.
- Jousselin D., L' excès de pouvoir en matière de cultes devant la jurisprudence, Paris, 1921, str. 83.
- Labry Raoul, Une législation communiste. Recueil des lois, décrets, arrêtés principaux du gouvernement bolcheviste, Paris, 1920, Payot, str. 590.
- Lambert Edouard, Le Gouvernement des juges et la lutte contre la législation sociale aux Etats-Unis, L'expérience américaine du contrôle judiciaire de la constitution des lois, Paris, 1921, Giard, fr. 12.
- Moreau Félix, Précis élémentaire de droit constitutionnel (organisation des pouvoirs publics et libertés politiques), 9 éd.; Bordeaux. 1920, str. 301.
- Pelloutier F., Histoire des Bourses du Travail. Origine, Institution, Avenir, 1921, fr. 7.
- Priou J., L' organisation politique et économique du territoire de la Sarre, 1921, fr. 20.
- Redslob Robert. La constitution prussienne, Paris, 1921. Giard, 3 fr. 50.
- Simon G., La législation ouvrière de la république polonaise, 1921, c 90.
- Trasbot André, L' acte d' administration en Droit privé français, Paris, 1921. fr. 10.
- Vexler, De l'obligation de ratifier les traités régulièrement conclus, Paris, 1921.
- Vichniac Marc. La protection des droits des minorités dans les traités internationaux de 1919—1920, Paris, 1921, str. 77.
- Vincent Georges, L' impôt sur le chiffre d' affaires, Traité théorique et pratique, Paris, 1921, fr. 10.
- Anderson G., British administrations in India, 2 ed., London, 1921.
- Andrews Matthew Page, American history and government, Philadelphia, 1921, str. 528.
- Belloc Hillaire, The house of commons and monarchy, London, 1921, str. 188.
- Brockway Fenner, India and its government, 1921.
- Cole G. D. H., The Future of local government, 1921.
- Corvin Edward. The Constitution and what it means To-day, London, 1920, str. 116.
- Dennetriadi Stephen, A Reform for the civil service, 1920, str. 91
- Emery G. F., Executors and Administrators, Their functions and liabilities, London, 1921, str. 131.
- Gilchrist R. N., Principles of political science, 1921, str. 799.
- Grafer Elmer D., American Police administration. A handbook on Police organisation and methods of administration in America cities, 1921. str. 357.
- Hall Arnold Bonnett, Popular Government, An inquiry into the nature and methods of representative government, 1921, str. 296.
- I. o., The administration of Ireland, 1920, str. 468.

- James Herman G., *Local Government in the United States*, New-York, 1921.
- Keith Arthur, *War government of the british Dominions*, Oxford, 1921.
- Knibbs G. H., *Official year book of the commonwealth of Australia*, Melbourne, 1921, str. 1182.
- Lodge Henri Cabot, *The Senate of the United States*, 1921, str. 248.
- Morse A. D., *Parties and party leaders*, New-York, 1921.
- Reed Alfred Zantzing, *Training for the public profession of the law. Historical development and principal contemporary problems of legal education in the United States, with some account of conditions in England and Canada*, New-York, 1921, str. 498.
- Scott James Brown, *Autonomy and federation within the empire: the British self-governing dominions*, Washington, 1921, str. 352.
- Seager J. Renwick, *Parliamentary elections under the reform act 1918. As amended by later legislation*, 2 ed., revised and brought up to date, 1921, str. 126.
- Slessor Henry, *The law relating to Trade Unions. For lectures delivered for the Council of Legal Education*, 1920.
- Texts illustrating the constitution of the Supreme Court of the United States and the Permanent Court of international justice. With an introduction by Hugh L. Bellot, 1921, str. 64.
- Wheaton Carl Crumby, *Cases on federal court procedure; together with judicial, code, equity rules, forms and questionnaire*, Chicago, 1921, str. 758.
- Bornhak Conrad, *Die Verfassungsgesetze des Deutschen Reiches*, 2 Aufl., 1921, München, Schweitzer, mar. 9.
- Grumbkow Waldemar, *Die Geschichte der Kommunalaufsicht in Preussen*, Berlin, 1921, Heymann, mar. 20.
- Handwörterbuch der Staatswissenschaften, 4 Aufl., 1921, Jena, Fischer, Bfg. I
- Koellreutter Otto, *Das parlamentarische System in den deutschen Landesverfassungen*, Tübingen, 1921, Mohr, mar. 4,50.
- Meissner Otto, *Das neue Staatsrecht des Reiches und seiner Länder*, Berlin, 1921, Hobbing.
- Rukser U. D., *Die Rechtsstellung der Deutschen in Polen*, Berlin, 1921, mar. 36.
- Schreider Alexander, *Das Rätssystem. Die föderative Räterepublik. Verfassungs-Entwurf und Denkschrift*, Berlin, 1921, Skythen, str. 126.
- Woltzendorff Kurt Prof. Dr., *Geist des Staatsrecht*, 1921.

## 2. Prawo karne.

Beling Ernst Prof. Dr. *Grundzüge des Strafrechts*, Tübingen: I. C. B. Mohr. 1920, str. 131, wydanie szóste i siódme.

Autor zaznacza w przedmowie, że praca powyższa jest zarysem samego jeno prawa karnego (niemieckiego), a nie uwzględnia nauk pomocniczych, jak np. antropologii kryminalnej, socjologii kryminalnej i t. d. Po krótkim wstępie zawierającym zasadnicze pojęcia kary i prawa karnego, rozbiera autor w pierwszym rozdziale pod tytułem „materjalne prawo karne” tak zw. część ogólną prawa karnego. Charakterystycznym jest, że przed skończeniem tej części, a mianowicie przed przedstawie-

niem formy przestępstwa pod względem przedmiotowym, tj. nauki o usiłowaniu, i pod względem podmiotowym, tj. nauki o udziale w przestępstwie (t. zw. powody rozszerzenia karygodności — Strafausdehnungsgründe) zamieszcza autor (po powodach umorzenia kary) część szczególną, tj. przedstawia poszczególne rodzaje przestępstw według u. k. niem. Tego rodzaju metodę układu materiału usprawiedliwia autor tem, że dla lepszego zrozumienia nauki o usiłowaniu i o uczestnictwie konieczne jest zaczerpnięcie przykładów z części szczególnej, natomiast zrozumienie części szczególnej nie jest uzależnione od uprzedniego zaznajomienia się z tymi formami przestępstwa.

Tego rodzaju rozrywanie części ogólnej i wstawianie w nią części szczególnej nie uważam za celowe; skutkiem tego bowiem zupełnie niepotrzebnie wprowadza się bezład w systematyczne ugrupowanie poszczególnych materyj. Słuszniejszą wydaje mi się raczej metoda tych autorów, którzy (jak np. Doerr) przytaczają w części ogólnej systemu te paragrafy ustaw karnych, które się odnoszą do danej kwestji lub też naprowadzają odpowiednie przykłady z części szczególnej.

Zaznaczyć również należy, że naukę o karze, wbrew ogólnie przyjętemu systemowi, zamieszcza autor przed nauką o przestępstwie. Wychodzi on bowiem z tego założenia, że w karze wyraża się praktyczne znaczenie przestępstwa; po zaznajomieniu się więc z karą poświęci się większą uwagę pojęciu odnośnego przestępstwa, aniżeli by się to uczyniło, nie wiedząc jeszcze jakie pociąga ono za sobą skutki.

Również i tej myśli nie uważam za szczęśliwą. Nie sądzę bowiem, by większe lub mniejsze zainteresowanie się stanem faktycznym przestępstwa było uzależnione od tego, czy za dany czyn, zagraża np. kara aresztu, czy też więzienia. O tem rozstrzygają inne czynniki.

Rozdział drugi poświęca autor postanowieniom prawnym dotyczącym zastosowania prawa karnego (Strafanwendungsrecht), tj. normującym, które prawo karne ma być stosowane w wypadku, gdy konkuruje ze sobą kilka ustaw (np. prawo k. niem. i zagraniczne). — W dodatku mówi autor o skutkach przestępstwa, nie mających charakteru kary (jak np. nawiązka w wypadkach §§ 188, 231 niem. u. k.), o przestępstwach ściganych na wniosek i z upoważnienia, o wydaniu przestępcy, a wreszcie przedstawia w kilku zdaniach historię prawa karnego.

Na zakończenie podaje wskazówki mające służyć do opracowania zagadnień prawnie karnych.

Książka, o której tu mowa, opracowana na podstawie obowiązującej dziś ustawy karnej niemieckiej, przeznaczoną jest dla użytku

młodzieży akademickiej. Część ogólna jest streszczeniem dzieła Belinga p. t. *Die Lehre von Verbrechen* (1906). Podręcznikiem naukowym nie można jej nazwać, albowiem zawiera jedynie szkielet opracowanego materiału. Jest to raczej repetytorium wykładów autora. Korzyść może przynieść tylko temu, kto już uprzednio zapoznał się z całością przedmiotu, wszelako o większym zainteresowaniu się tą pracą świadczy siódme z rzędu wydanie.

Prof. Dr. Glaser (Lublin).

Doerr Friedrich Prof. Dr., *Deutsches Strafrecht, I. Allgemeiner Teil*, Berlin, Stuttgart, Leipzig. W. Kohlhammer, 1920, str. 132.

W pracy tej streszcza autor swe wykłady prawa karnego (części ogólnej) wygłoszone na Uniwersytecie w Monachjum.

Po krótkim wstępie mówi autor w pierwszym rozdziale o ustawie karnej, w drugim zamieszcza naukę o przestępstwie, a w trzecim o karze.

Zarys opracowany na podstawie ustawy karnej niem. z r. 1871, uwzględnia najważniejsze kwestje wchodzące w zakres ogólnej części systemu oraz najnowsze kierunki w nauce pr. karnego.

Prof. Dr. Glaser (Lublin).

Makowski W., *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, Tom I i II*, Warszawa, 1921, Instytut wydawniczy „Biblioteki polskiej”.

Mogilnicki A i Rappaport St., *Tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej od 1 września 1917 r. do 17 marca 1921 r., stanowiących wykładnię Ustaw karnych tymczasowo obowiązujących na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, tom I*, Warszawa, 1921, mar. 288.

Mogilnicki A. i Rappaport St., *Tezy do ustawy postępowania karnego*, Warszawa, 1921, mar. 324.

Tagancew N., *Kodeks karny z 2 marca 1903 r., I. Zasady ogólne*, tłum. sędzia J. Dąbrowo i sędzia śledczy R. Lobman, Warszawa, 1921, mark 1480.

*Ustawa postępowania karnego*, opracowali A. Mogilnicki i E. St. Rappaport, Warszawa, 1921, mar. 60.

*Annales de medicine légale, de criminologie et de police scientifique* publ., sous la dir. de V. Balthazar et E. Martini. Parait tous les deux mois, Paris, 1921, Baillière, fr. 28.

Galini L., *Justice et système pénal de la Russie révolutionnaire de l'origine au début de 1920*, Paris, 1921, str. 120.

Travers M., *Le Droit pénal international et sa mise en oeuvre en temps de paix et en temps de guerre*, 1921, fr. 30.

Vidal G., *Cours de droit criminel et de science pénitentiaire*, 1921, fr. 30.

Bolton Albert D., *The criminal injuries (Ireland) acts 1919 and 1920. Edited with notes of cases decided under each section etc.*, Dublin, 1921, str. 22.

Cook William, *Insanity and mental deficiency in relation to legal responsibility. A study in psychological jurisprudence*, 1921, str. 192.  
 Grundy Claude H., *A selection of leading cases in the criminal law. With notes*, 5 ed., 1921, str. 571.  
 Irwing H. B., *Last studies in criminology*, 1921, str. 655.  
 Ruggles-Brise Evelyn, *The english prison system*, 1921, str. 27s.  
 Zoline E. N., *Federal criminal law and procedure*, 3 vols., Boston, 1920.

Guarino N., *Il concetto di colpa penale secondo gli ultimi studi*, Nicosia, 1921.

Manci F., *Studi di sociologia penale (II principio della normalità. I recidivi e l'idoneità della pena, Delinquenza di classe, Tossici e tossicomani)*, Messina, 1920, lir. 6.

Manzini V., *Trattato di diritto penale italiano*, Torino, 1920, sec. ed., vol. 4.

Mastrolilli Angelis, *La revisione della nostra legislazione penale*, Roma, 1920.

Mortara L., *Comento di codice di procedura penale*, Torino, 1921.

Murri T., *Le carceri e le leggi penali*, Prefazione di Tr. Tagliaferri, Milano, 1920.

*Berühmte Kriminalfälle*, Hrsg. von Dr. Max Hendheim, Leipzig, 1921, Reclam.

Bendix Ludwig, *Die Neuordnung des Strafverfahrens, Gegen vorschläge zu den 3 Regierungsvorlagen von 1920*, Leipzig, 1921, str. 419.

Binding Karl, *Die Normen und ihre Uebertretung*, 4 Band: *Die Fahrlässigkeit*, 2 Abteilung (Schlussband), 1921, str. 309—681.

Binding Karl und Hoche Alfred Prof. Dr., *Die Freigabe der Ver nichtung lebensunwerten Lebens*, Leipzig, 1920, str. 62.

Dalke Albert Dr., *Strafrecht und Strafprozess, Eine Sammlung der wichtigsten das Strafrecht und das Strafverfahren betr. Gesetze*, 15 Aufl., Berlin, 1921, str. 997.

Daude Paul Dr., *Die Strafprozessordnung für das Deutsche Reich vom 1877, und das Gerichtsverfahrensgesetz vom 1877, 1898, 1905, 1909 und 1921. Mit den Entscheidungen des Reichsgerichts*, 10 Aufl., Berlin, 1921, str. 479.

Dandè Paul Dr., *Das Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich vom 1871. Mit den Entscheidungen des Reichsgerichts*, 14 Aufl., Berlin, 1921, str. 551.

Doer, *Deutsches Strafrecht. I. Allgemeiner Teil*, str. 132. *II. Besonderer Teil*, str. 56, Berlin, 1920.

Echterhoff Th., *Polizeihandbuch, begründet von F. Retzlaff, neu bearbeitet*, Lübeck, 1921, mar. 50.

Engelhard Herbert, *Die Ehre als Rechtsgut im Strafrecht*, Leipzig, 1921, str. 212.

*Entwürfe zu einem Deutschen Strafgesetzbuch, Veröffentlicht auf Anordnung des Reichs-Justizministerium. Erster Teil: Entwurf der Strafrechtskommission (1913). Zweiter Teil: Entwurf von 1919. Dritter Teil: Denkschrift zu dem Entwurf von 1919*, München, 1921, str. 100—94—378.

Friedendorff Herrmann, *Einführungen in Strafgesetzbuch und Strafprozessordnung für Polizeibeamte*, Berlin, 1921, str. 136.

Gerland H. B., *Kritische Bemerkungen zum allgemeinen Teil des Strafgesetzentwurfes 1919*, Tübingen, 1921, Mohr.

- Gross Hans Dr., Die Erforschung des Sachverhalts strafbarer Handlungen. Ein Leitfaden für Beamte der Polizei- und Sicherheitsdienstes, 6 Aufl., mit zahlr. Abb. im Text, Leipzig, 1921, str. 232.
- Guckenheimer Eduard Dr., Der Begriff der ehrlosen Gesinnung im Strafrecht. Ein Beitrag zur strafrechtlichen Beurteilung politischer Verbrecher, Hamburg, 1921, str. 112.
- Juliusberger Fritz, Steuerstrafrecht und Steuerstrafverfahren, Berlin, 1921.
- Justizwesen der Sowjetrepublik (Gesetz und Verordnungen), Sammlung der Quellen zum Studium des Bolschewismus, Berlin, 1920, str. 56.
- Kitzinger Friedrich Prof. Dr., Das Reichsgesetz über die Presse, Tübingen, 1920, str. 220, Mohr.
- Klusmann W., Die Polizeiaufsicht im heutigen und zukünftigen Recht, 1920.
- Kochs, Chantage. Essen, 1920.
- Kohlrausch Eduard Dr., Strafprozessordnung und Gerichtsverfassungsgesetz, nebst den Entschädigungsgesetzen, dem Gesetz betr. Verfolgung von Kriegsverbrechen und der Wuchergerichtsverordnung, Textausgabe, 18 Aufl., Berlin, 1921, mar. 24.
- Liszt Prof. Dr., Strafrechtsfälle zum akademischen Gebrauch, 12 durchgearb. Aufl., 1920.
- Neuda Max u. Schmelz Leo, Berühmte Verteidigungsreden 1860—1898, Wien, 1921, Manz, str. 588.
- Polzer Wilh., Prakt. Leitfaden für kriminalist. Tatbestandsaufnahmen, 3 Aufl., München, 1921.
- Reichsgerichts-Entscheidungen in kurzen Auszügen, Leipzig, 1921.
- Sächsisches Forst- und Feldstrafgesetz vom 26 Februar 1909, Leipzig, 1921, str. 167.
- Sauer Wilhelm Prof., Grundlagen des Strafrechts nebst Umriss einer Rechts- und Sozialphilosophie, Leipzig, 1921, str. 685.
- Schmidt Eberhard Dr., Fiskalat und Strafprozess. Archivalische Studien zur Geschichte der Behördenorganisation und des Strafprozessrechtes in Brandenburg-Preussen, München, 1921, str. 223.
- Schwarz, Strafrecht. Strafprozessrecht. Ein Hilfsbuch für junge Juristen, 10 u. 11 Aufl., 1920, str. 311.
- Schwegler Ernst Walter, Das eidgenössische Zollstrafrecht, Schmuggel insbesondere, Zürich, 1921, str. 110.
- Strafprozessordnung für das Deutsche Reich nebst d. wichtigsten Ergänzungsgesetzen, hrsg. von Karl Panier, 21 Aufl., 1921, str. 239, Reclam.
- Strafverschärfungsgesetz gegen Schleichhandel, Preistreiberei nud verbotene Ausführung lebenswichtiger Gegenstände vom 18. Dezember 1920, Leipzig, 1921, str. 67.

### 3. Prawo cywilne i handlowe.

Kraus Alfred Dr. radca Prokuratorii Generalnej w Krakowie.  
Prawa ksiąg gruntowych w b. zaborze pruskim, Kraków, 1921, Czernecki, str. 163.

Dzieło to pragnie przedstawić całokształt prawa ksiąg gruntowych formalnego i materialnego, panującego w b. dzielnicy pruskiej, informować o tych przepisach prawnika polskiego i dać orientację dalszą czytelnikowi, któryby chciał pogłębiać poszczególne

kwestje. Jest ono bardzo dobrym zarysem, lecz nie może być jego» zadaniem zastąpić znakomite i obszerne specjalne dzieła i komentarze niemieckie, z których czerpał autor i na których się wzorował. Powitać je należy z całym uznaniem jako pierwszą pracę polską na tem polu, z uznaniem zaś witać je należy dla autora tem większem, że autor jest prawnikiem b. zaboru austriackiego. Dla prawników, wykształconych na prawie niemieckim i znających je z praktyki, znaczenie ma książka p. Dr. Krausa w pierwszym rzędzie językowe i niewątpliwie przyczyni się do szybszego ujednostajnienia terminologii polskiej na tem polu w dzielnicy naszej, która skazana za czasów niemieckich na język niemiecki jako wyłącznie urzędowy, nie zdołała ustalić jeszcze jednolitej terminologii polskiej. Nie wszędzie jednak uważam tłumaczenie autora za szczęśliwe. Jakkolwiek autor słusznie wskazuje na to, że chodzi o prawa ksiąg gruntowych i, że wyrażenie prawa hipotecznego jest nieściśle, nazywa jednak ustawę samą „Reichsgrundbuchordnung” ustawą hipoteczną zamiast „ustawą o księgach gruntowych”, której to nazwy używamy w praktyce naszej i której też używa senat przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu, będący najwyższą instancją w sądownictwie dobrej woli. Nie mogę się też godzić na to, żeby „subjektiv-dingliche Rechte”, tłumaczyć ma prawo „osobisto-rzeczowe”, słuszniem raczej, zdaniem moim, jest jedynie tłumaczenie „prawa podmiotowo-rzeczowe.” Przy prawach osobisto-rzeczowych podmiotem jest osoba i z jej ubytkiem prawo gańnie, jak „beschränkte persönliche Dienstbarkeit” w § 1090 n. kod. cyw., prawo osobiste przedkupu § 1094 ust. 1. ciężary realne podmiotowo-osobiste § 1105 ust. 1. Natomiast przy prawie podmiotowo-rzeczowym podmiotem jest grunt a każdorazowy właściciel li tylko wykonawcą tego prawa bez względu na to, czy jest osobą fizyczną czy też prawniczą i bez względu na płeć i wiek. Prawo istnieje, póki grunt istnieje. Prawo podmiotowo-rzeczowe jest nierozłączne od gruntu, któremu przysługuje, natomiast osobisto-rzeczowe nie może być złączone z gruntem (zob. §§ 1110 i 1111 kodeksu cywilnego.) Wobec obszernego zadania, jakie autor sobie wykreślił, mianowicie gdy rozważymy trudności obecne komunikacyjne i okoliczność, że praca autora jest pierwszą w tej dziedzinie pracą polską, autor zaś sam zna prawo niemieckie z teorii a nie z praktyki, usterki były nieuniknione i wybaczyć należy, jeżeli niejeden ustęp, jak n. p. o zgodzie rzeczowej i ocena stanowiska sędziego gruntowego dostał szatę zbyt teoretyczną i formalistyczną. Momenty te nie ujmują jednak wartości samej pracy.

Obrót nieruchomościami ograniczony jest w naszej dzielnicy nie tylko przez rozporządzenie Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25 nie 26 czerwca 1919 r. i ustawę o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców, lecz także przez przepisy inne, mianowicie art. 7

ustawy wykonawczej do kodeksu cywilnego, dalej przez przepis w ustawach o zarządzie majątków kościelnych z 20/6. 1875 7/6. 1876 i rozporządzenie z 30/1. 1893, w ordynacji miejskiej i wiejskiej, w ustawie o włościach rentowych. Natomiast niema zastosowania u nas podane przez autora rozporządzenie Rady Ministra z dnia 1. września 1919 r., ponieważ nie było ono u nas publikowane a publikacje w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej obowiązują u nas dopiero od 1. lipca 1920 r. Rozp. min. z dnia 17. V. 1920 r. Dz. U. N. 87 str. 815. Słusznie dlatego ustawa uzgadniająca ustawodawstwo polskie z ustawami naszej dzielnicy z dnia 23. czerwca 1921 r. Dz. U. N. 75 poz. 511, nie wymienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1. września 1919 r. Trafnie autor, chociaż tylko zbyt krótko w uwadze upatruje w rozporządzeniu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25. czerwca 1919 r. ograniczenie w obrocie, które kępuje właściciela w rozporządzaniu nieruchomością wogóle, a więc już przy kontraktach obligatorycznych, a nie dopiero przy samem przewłaszczeniu, jak to niektóre sądy nasze wbrew zadaniu i celowi ustawy mylnie przyjmują, o czem obszerniej pisze w wydawnictwie warszawskim „Orzecznictwo Sądów Polskich”.

Wspominając przy dziedzicznym prawie budowy o ustawie z dnia 15. stycznia 1919 r. powinien był autor nadmienić, że ustawa ta obowiązuje dotąd tylko w tych częściach dzielnicy naszej, które leżą poza b. linią demarkacyjną, nie zaś w obrębie tejże. Naczelna Rada Ludowa a z nią władze nasze nie uznawają w obrębie dawnej linii demarkacyjnej żadnych praw pruskich odnośnie niemieckich, które wydane zostały po 8 stycznia 1919 r. (zob. komunikat Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Tygodniku Urzędowym z dnia 4. sierpnia 1919 r.) Że autor nie wspomina jeszcze o nowem rozporządzeniu ministerjalnem z dnia 21. czerwca 1921 r., wydrukowanem w nr. 23 Tygodnika Urzędowego Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z roku 1921 poz. 149, które odłączyło od własności Głównego Urzędu Ziemskiego posiadłości miejskie oraz posiadłości fabryczne, przekazując je komisjom magistrackim odnośnie powiatowym, a przy fabrykach wartości wyżej niż 5 milionów marek Wojewodzie, i które, czego niema w rozporządzeniu z dnia 25. czerwca 1919 r., dopuszcza odwołanie od decyzji I instancji do Wojewody jest rzeczą naturalną, bo rozporządzenie to obowiązywać zaczęło dopiero po wydrukowaniu książki. Natomiast nie powinno było ująć uwadze szanownego autora, obowiązujące dotąd u nas prawo pruskie z dnia 13. maja 1918 r. wedle którego przewłaszczenie nieruchomości oraz ustanawianie i przelewanie dziedzicznego prawa budowy przekazane zostało także własności notariuszy. Prawo to u nas od roku 1918 jest w użyciu i tak się przyjęło, że przewłaszczenia przed sędzią gruntowym należą do rzadkości. Nie powinien też był autor, gdy na str. 4. wspomina o bogatej literaturze

niemieckiej pominąć zajmującego naczelne między komentarzami do ustawy o księgach gruntowych miejsce, komentarza Guetego. W § 11 zaś, w którym mowa o urządzeniu ksiąg gruntowych, należało słów kilka poświęcić art. 15—33 rozporządzenia królewskiego z 13 listopada 1899 r. Artykuły te, a mianowicie art. 20 w rozprawieniu § 91 ustawy o księgach gruntowych przepisują, kto może być zapisanym jako właściciel gruntu i co dostawić należy, żeby uzyskać wpis do księgi gruntowej i tern samem otwarciu osobnej karty gruntowej dla gruntu dotąd niezapisanego w księdze gruntowej. Słusznie autor poruszył w § 52, w którym bardzo pięknie opracował dalsze zażalenie pytanie, jakie stanowisko judykatura zajmie wobec § 79 ustęp II ustawy o księgach gruntowych, czy mianowicie uzna konieczność przekładania zażalenia dalszego Sądowi Najwyższemu, także w razie konfliktu swego zapatrywania z orzeczeniem innego sądu nadziemiańskiego wzgl. sądu rzeszy, zapadłym przed odłączeniem b. dzielnicy pruskiej, czy też przyjmie konieczność tę tylko w razie konfliktu z orzeczeniem wydanym przez Sąd Najwyższy w Warszawie. Pytanie to rozstrzyga autor, jeżeli go dobrze rozumiem w ten sposób, że sąd apelacyjny w Poznaniu, który jest najwyższą instancją dla b. dzielnicy, pruskiej, tak samo, jak dawniej „Kammergericht” berliński, odstąpić ma prawo jedynie od własnych swych orzeczeń, nie zaś od orzeczeń dawniejszego „Kammergerichtu” lub sądu rzeszy, które w naszej dzielnicy przed przewrotem politycznym były miarodajne. Na zapatrywanie to najzupełniej się godzę. Słuszność jego wynika stąd, że orzeczenia te przez dziesiątki lat ustaliły zasady w zastosowaniu prawa i dlatego miarodajnym się stały dla obrotu. Sądy nasze bez poważnych racyj ze względu na pewność obrotu od tych zasad odstępować nie powinny i bez potrzeby tworzyć nową judykaturę. Dlatego uważam za konieczne przekładanie wszelkich spraw, w których sąd apelacyjny w Poznaniu odstąpić chce od zasad „Kammergerichtu” albo sądu rzeszy Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Sąd nasz apelacyjny innego jednak zdaje się być zdania., Nie mogę się z autorem, jakkolwiek zapatrywanie jego podziela nasz sąd apelacyjny, zgodzić w tem, że badanie obligatoryjnej umowy, będącej podstawą wniosku o wpis prawa rzeczowego nie jest zadaniem sądu hipotecznego i że sędzia hipoteczny może badać wnioski wpisu tylko w kierunku formalnym. (str. 44.) Mylnie to zapatrywanie jest wynikiem zbyt teoretycznego i formalistycznego pojmowania tak zwanej zgody rzeczowej oraz wniosku o wpis. Tak zwana zgoda rzeczowa istnieje wprawdzie w teorii przy wszystkich prawach rzeczowych, w praktyce jednakże formalnie zachodzi jedynie przy przewłaszczeniu czyli powzdaniu. Ale i tutaj doznała już zasadniczego wyłomu w ustawie z dnia 15. stycznia 1919 r. o dziedzicznym prawie budowy, która

obowiązuje wprowadzić tylko poza b. linią demarkacyjną, lecz niezadługo obowiązywać będzie w całej dzielnicy, bo nowa ta ustawa dla nowych uprawnień dziedzicznego prawa budowy uchyla konieczność przewłaszczenia i kontentuje się zwykłym wnioskiem o wpis w formie legalizowanej. O ile zaś zgoda rzeczowa przy przewłaszczeniu jest konieczna, to, wystarcza zupełnie zgodne przewłaszczonego i nabywającego oświadczenie przed sędzią właściwym lub notariuszem bez żadnej innej formalności. Niepotrzebny nawet jest protokół, jak w umowie obligatorycznej ze względu na § 313 a nie 373 k. c. jak jest skutkiem błędu drukarskiego na str. 110 jest powiedziane (zob. wyrok sądu rzeszy wydrukowany w „Juristische Wochenschrift” za rok 1920. str. 1029, gdzie sąd rzeszy uznał wpis dokonany na mocy protokołu nieważnego z formalnych względów, za zupełnie ważny, ponieważ przewłaszczenie nie wymaga żadnej specjalnej formy. Poza przewłaszczeniem zgoda rzeczowa w praktyce wcale nie występuje, ponieważ mieć się ona tak samo jak wnioski formalne zwykle w dokumentach obligatorycznych, na których wnioski o wpis się opierają. Słusznie dlatego orzecznictwo i nauka niemiecka nakładają w przeciwieństwie do autora i do senatu naszego sądu apelacyjnego na sędziego ksiąg gruntowych obowiązek badania obligatorycznych umów, o ile stanowią podstawę dla wniosków i nakładają na niego wręcz obowiązek rozstrzygania wątpliwych kwestyj, a nie pozwalają mu odsyłać kwestyj wątpliwych, jak to czyni nasz senat do sędziego procesowego (zob. Kammergericht O. L. G. tom V. str. 190 Guete uwaga 101 w uwagach przedwstępnych do drugiego oddziału ustawy o księgach gruntowych.) Dzięki jedynie temu stanowisku orzecznictwa nauki niemieckiej judykatura stała się tak znamienitym źródłem dla nauki prawa rzeczowego materialnego i formalnego ksiąg gruntowych, że autor nazywa ją na str. 4 słusznie niesłychanie ważnym źródłem. A ileż to procesów uniknięto skutkiem takiej z potrzebami życia, się liczącej praktyki!

Do tych ogólniejszych kilka drobniejszych uwag.

Nieściśle autor na stronie 19. powiada, że o wykluczeniu urzędników ksiąg gruntowych rozstrzygają ustawy krajowe; decydują one tylko o tyle, o ile w ustawach rzeszy kwestja ta nie jest uregulowana. Jest ona zaś uregulowana w § 6, 7, 170, 171, 172 ustawy o sądownictwie dobrej woli. O ile te przepisy nie wystarczą wchodzi jeszcze w rachubę art. 2. pruskiego prawa o sądownictwie dobrej woli. O ile nie chodzi o obronę wpisu to akty, jakie przyjmuje sędzia ustawowo wykluczony są nieważne. (Obernek w wydaniu IV, tom I. § 30 str. 183). Prawa podmiotowo-rzeczowe mogą być uwidocznione na wniosek także w księdze gruntowej uprawnionego gruntu tylko wtedy, gdy są równocześnie przedmiotowo-rzeczowymi, jak np. służebność, zob. Guete uwag. 3. § 8 ustawy

o księgach gruntowych. Natomiast nie może być uwidoczniom prawem, które nie jest równocześnie prawem przedmiotowo-rzeczowym, jak patronat. Hipoteka zapewnijająca nie gaśnie z chwilą gaśnięcia wierzytelności osobistej, na której zapewnienie służy. Zamienia ona się raczej na hipotekę właściciela. Przy hipotece obiegowej zaś wierzytelność osobista nie jest nawet koniecznym warunkiem powstania hipoteki, bo hipoteka powstaje dla właściciela chociaż osobista wierzytelność nie powstała. Nieściśle autor na stronie 32 powiada, że w razie rozwiązania osoby prawniczej ex lege to jest bez wpisu powołane osoby nabywają majątek rozwiązanej osoby prawniczej. Skutek taki przewidziany jest tylko w § 46 kodeksu cywilnego, jeżeli fiskus jest tą osobą uprawnioną, natomiast inne osoby uprawnione zyskują tylko roszczenie, żeby im majątek był przekazany (zob. Kammergericht Johow 25 A 129 Planck uwaga 1 do § 45 kodeksu cywilnego, Komentarz radców sądu rzeszy uwaga 2 do § 45 oraz Obernek wydan. 4 § 72 na końcu str. 584) Szczegół ten uszedł widocznie uwadze szanownego autora, jakkolwiek przy wyliczaniu szedł za Obernekiem str. 349, nast. tom I. gdzie Obernek cytuje pod e § 45 k. c. bez tego ograniczenia, a podaje je dopiero na stronie 584. Wolno wprowadzić odwoływać zgodę rzeczową, póki się nie stało zadosyć wymogom wiążącym, przecież w praktyce prawo do odwołania jest iluzorycznym, jeżeli umowa obligatoryczna jest ważną, a jest ona, o ile się nie rozchodzi o obowiązek przelania własności gruntu, zupełnie nieformalną i dlatego zawsze wiązać będzie interesantów. Niewątpliwie niedozwolonym jest przewłaszczenie pod warunkiem. Lecz chodzi tu o warunki umowne (rechtsgeschäftliche Bedingung), natomiast nie podpadają pod ten zakaz warunki prawne (Rechtsbedingungen). Można zatem udzielić przewłaszczenia z zastrzeżeniem, że je zatwierdzi właściciel, albo że je zatwierdzi sąd opiekuńczy (zob. Guete uwaga 39 do § 20 ustawy o księgach gruntowych i podana tamże judykatura.) O długach gruntowych na okaziciela wspomina nie § 1192 lecz § 1195. Do zapisu hipotek na okaziciela wedle § 795 kodeksu cywilnego, o czym autor nie wspomina, potrzebne jest zezwolenie władz państwowych. Kwestja ta dawniej sporna po rozstrzygnięciu sądu rzeszy w tomie 59. na stronie 387 zdecydowaną została w tym sensie, że trzeba sędziemu przed wpisem udowodnić, że władze państwowe zezwolenia udzieliły. (zob. Guete uw. 7 do § 43 ustawy o księgach gruntowych.) Dla dziedzicznego prawa budowy (str. 59) ustanawia się osobną księgę gruntową z urzędu tylko w myśl § 14 ustawy z dnia 15. stycznia 1919 r. która jednak dotąd nie obowiązuje w obrębie dawniejszej linii demarkacyjnej. Tam, gdzie ona nie obowiązuje, § 7 ustawy o księgach gruntowych przepisuje zakładanie nowych ksiąg tylko na wnioski, a z urzędu jedynie, gdy prawo ma być sprzedane lub obciążone. Ustępstwa sa-

meo prawa pierwszeństwa (str. 70) nie można odróżniać, bo prawem pierwszeństwa jako takim nie można dysponować bez pretensji, której jest przyznana. Ustępstwo samego prawa pierwszeństwa jest niedozwolone (Komentarz radców sądu rzeszy uw. 2 ust. 2 § 880.) Zbędnym wniosek o wpis jest wedle § 26 ustawy o księgach gruntowych także przy cesji, która zastępuje zezwolenie na wpis. Kwestja sporna, o której autor mówi na stronie 57, czy pośrednio interesowani np. późniejszy wierzyciel realny jest legitymowany do wniosku o wykreślenie hipoteki przed nim stojącej, rozstrzygnięta jest przez sąd rzeszy tom 73 strona 52, w tym sensie, że wierzyciel późniejszy realny ma prawo do wniosku o wykreślenie "tylko, o ile mu takowe przysługuje materialnie, a niema przeszkody z istnienia hipoteki właściciela. Przy zastrzeżeniu prawa pierwszeństwa zalecało się zaznaczyć jeszcze, że zastrzeżenie nie gaśnie przez wykreślenie prawa zastrzeżonego, jeżeli zastrzeżenie nie było ograniczone do prawa wykreślonego właścicielowi; wolno wtedy po wykreśleniu na nowo korzystać z prawa pierwszeństwa (Kammergericht Johow tom 40 str. 244.).

Gasną na mocy przedawnienia mimo zapisu w księdze gruntowej także służebności w wypadkach § 1028 k. c.

Przy bardzo pięknie opracowanym rozdziale o sprzeciwach, wypadało bliżej oznaczyć, co autor rozumie przez wpisy konstytutywne. Z chwilą wpisu, prawo rzeczowe, wymagające do swego powstania wpisu, staje się rzeczowem i sprzeciw przeciwko niemu jest możliwy. Póki nie powstało, samo się przez się rozumie, sprzeciw w myśl § 894 jest niemożliwy. Zbytecznem też jest wpis w wypadkach § 22 ust. o księgach gruntowych, bo gdzie możliwy jest wpis sam, tam już środka zabezpieczającego nie potrzeba. Względ na praktyczny użytek wymagał zdaniem moim, żeby autor był wspomniał, jak wyglądać powinien sprzeciw, a więc, że winien mieć w sobie osobę uprawnioną, podać przeciw komu jest skierowany, o jakie sprostowanie chodzi i jakie prawo ma być zabezpieczone, inaczej sprzeciw jest nieważny i musi być z urzędu skreślony (§ 54 ustawy o księgach gruntowych Kammergericht w O. L. (G. 8 str. 109.).

Mówiąc o zbyteczności przedłożenia listu hipotecznego przy wpisach powinien był autor wspomnieć także o tem, że niepotrzebny jest wpis w wypadkach, gdy chodzi o fałszywie zapewnioną hipotekę np. hipotekę zapisaną z fałszywą sumą oraz przy wpisie zastrzeżonego prawa na mocy zapisanego zastrzeżenia prawa pierwszeństwa (Rangvorbehalt) Kammergericht w O. L. G. 18, str. 242.

Wyjątki w § 42 nie odnoszą się do listu hipotecznego na okaziciela. List ten przedłożony być musi także w wypadkach § 42; jedynie zbyteczny jest, gdy chodzi o zezwolenie udzielone przez

powiernika w myśl 1189 k.c. albo przeciw niemu zapadł wyrok § 43 ustawy o księgach gruntowych.

Gdy sędzia odmówi wnioskowi o wpis sprzeciwu, to dozwolone jest zażalenie w myśl § 71, a sąd zażaleniowy może w drodze tymczasowego dekretu polecić wpis sprzeciwu (Obernek tom I, str. 400). Przy skutkach sprzeciwu trzeba także było wskazać na § 927 kodeksu cywilnego, który wyklucza skuteczność wyroku wywoławczego, jeżeli przed jego wydaniem sprzeciw został zapisany. Słusznie autor wspomina, że przy odstąpieniu prawa, dla którego zapisane jest zastrzeżenie, zastrzeżenie to przechodzi także na nowego nabywcę, lecz to samo trzeba było zaznaczyć także przy sprzeciwie.

Wierzyciel hipoteczny ma wprawdzie (§ 48) obowiązek na żądanie dłużnika wystawić cesję, ale tylko na dłużnika samego, nie zaś na osobę trzecią i nie może dlatego żaden wierzyciel fantować prawa wierzyciela, do cedowania na niego.

Przy cesji zaznaczyć trzeba zawsze, że się odnosi także do procentów, ponieważ możliwą jest osobna cesja co do procentów (wyrok sądu rzeszy tom 74 str. 78 Kammergericht Johow tom 40 A 268).

Przy omawianiu listu wspólnego w § 49 należało jeszcze zrobić dla praktyka ważną wzmiankę, że w liście wspólnym mieścić się nie może list częściowy (zob. Guete uwg. 3 do § 66 ustawy o księgach gruntowych).

Ludwik Cichowicz, (Poznań).

Ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 Wydał i objaśnił Prof. Dr. Stanisław Wróblewski, 161 stron.

Niewiele zapewno jest ustaw polskich, które niemal bezpośrednio po wydaniu poszczycić się mogą opracowaniem tak gruntownym jak wyżej wymienione prawo o spółdzielniach. Komentarz ten w znakomity sposób przyczyni się do zaznajomienia zainteresowanych spółdzielniami oraz sądy i adwokaturę z nową ustawą. Używalność jego w wszystkich dzielnicach jest zapewniona, ponieważ autor odnosi się w uwagach swoich do ustawodawstwa w b. dzielnicach niemieckiej, austriackiej i Kongresówce obowiązującego.

Ważniejsze przepisy wykonawcze włączone są do komentarza.

Dr. Jan Sławski, (Poznań).

Grabowski J., Prawo ekonomiczne według nowego kodeksu, Lwów, 1921, mar. 540.

Zoll Fryderyk Prof. Dr., Napoleon — Ustawodawca, Kraków, 1921, str. 16, Krak. Spółka Wydawnicza.

Barazetti Pierre, Des obligations hypothécaires émises par les sociétés, Paris, 1921, fr. 12.

- Barthélemy-Reynaud. Le contrat collectif en France, 1921, fr. 1250
- Baudry - Lacantinerie, Précis de Droit civil, Paris, 1921, fr. 25.
- Colin et Capitant, Cours élémentaire de Droit civil français, 2 vol., Paris, 1921.
- Gény François, Science et technique en Droit privé positif. Elaboration technique en Droit positif; Paris, 1921.
- Parisot Léon, L'Avocat Conseil ou Manuel de droit usuel et pratique, Paris, 1921, fr. 70.
- Ponceau R., La volonté dans le contrat suivant le code civil. Essai d'une construction nouvelle, 1921, fr. S.
- Roger Lyon, Jugemens et ordonnances de rectification d'actes de l'état civil, Paris, 1921.
- Segéral A., Code pratique de la justice de paix ou Traité théorique et pratique des attributions des juges de paix en matière civile. 8 ed., 3 vol., Paris, 1921, fr. 100.
- Van Biervliet J., Cours de Droit civil, Paris, 1921, fr. 40.
- Ballantine Henry Winthrop, The preparation of contracts and conveyances. With form and problems. For American lawyers and law students, 1921, str. 227.
- Chitty Willes and Marks H. C. The yearley Supreme Court practice, being the Judicature Acts and Rules 1893—1921, and other statutes and orders relating to the Practice of the Supreme Court. With practical notes, 2 vol., 1921, str. 1340 i 364.
- Disney Henry W., The law of carriage by railway, 5 ed., 1921, str. 288.
- Jelf Ernest Arthur, Fifteen decisive battles of the law. Being a study of some leading cases in the law of England, 1921, str. 124.
- Jenks Edward, A Digest of english civil law, Second edition in two volumes. Vol. I, Book I: General. Book II: Obligations. III. Property. Vol. II, Book III: Property (continued). Book IV: Family Law. Book V: Succession, 1921, str. 669 i 1422.
- Leake Martin S., Principles of the law of contracts, 7 ed., 1921, str. 979.
- Pollock Friderick, Principles of contract, A treatise on the general principles concerning the validity of agreements in the law of England, 9 ed., 1921, str. 820.
- Simonson Paul F., Private property and rights in enemy countries, 1921, str. 436.
- Spafford C. H., The law of misrepresentation in prospectus, 1921, str. 104.
- Strahan J. A., A concise introduction to conveyancing, 1921, str. 384.
- Bochalli Alfr., Wassergenossenschaften nach den Wassergesetzen, Berlin, 1921, Heymann, mar. 15.
- Frankenburger Heinrich Dr., Handlungsgesetzbuch für das Deutsche Reich, Handausgabe mit Erläuterungen und Sachregister, 5 erg. Aufl., Berlin, 1921, str. 700, Schweitzer.
- Gierke Julius Prof. Dr., Handelsrecht und Schiffartsrecht, Grundrisse der Rechtswissenschaft, herg. von Fehr u. a., Band VI, Berlin, 1921.
- Gareis Karl, Wechselordnung in der Fassung v. 3. 6. 1908, nebst Wechselstempelges., II veränd. Aufl., München, 1920, Beck. m. 12.
- Handelsgesetzbuch nebst Erläuterungen, begründet von F. Litt-hauer, neubearbeitet von Dr. A. Mosse, 16. Aufl., Berlin, 1920. str. 603.
- Heilfron, Vor den Schranken des Gerichts, Berlin, 1921.

- Heussner A. Dr., Der Uebergang der regelmässigen Verwahrung in eine unregelmässige Verwahrung oder ein Darlehn, Berlin, 1921, Heymann, str. 58.
- Hermannsdorfer Fritz, Wesen und Behandlung der Rückversicherungsgesetze, München, 1921, Piloty, mar. 75.
- Hoeningner Heinr., Handelsrecht. Gesetze ausserhalb des H. G. B., syst, zugest, Textausgabe mit Sachreg., Mannheim, 1921, Bensheimer, m. 30.
- Klang Heinr., Unerschwinglichkeit der Leistungen, Wien, 1921, Manz, mar. 6.
- Lehmann Julius Dr., Das Reichsausgleichsgesetz, Kommentar mit Einleitung, Berlin, 1920, Sack, str. 332.
- Lehmann - Hoeningner, Lehrbuch des Handelsrechts, 3 völlig Neubearb. Aufl., von Dr. Prof. H. Hoeningner, Berlin, 1921, str. 432.
- Pinner Albert, Gesetz gegen den unlauteren Wettbewerb von 7. 6. 1909, 7. Aufl., bearb. von Alex. Elster, Berlin, 1921, Guttentagsche Sammlung, mar. 10.
- Raabe Herm., Die Simultanzulassung der Amtsgerichtsanwälte beim Landgericht, Altona, 1921, Hammerich, mar. 5.
- Rabinowitsch J. M. D., Das deutsch-russische Handelsabkommen von 6. 5. 1921. Mit Anm. S—A., Berlin, 1921, Simion, mar. 3.
- Reichsgesetzsammlung für Justiz und Verwaltung, 1 Jahrg., I Heft, Berlin, 1921, str. 20, Heymann.
- Siméon - David, Recht und Rechtsgang in Deutschem Reich., 2 Bd.: Lehrbuch der freiwilligen und streitigen Gerichtsbarkeit, 10 u. 11 Aufl., Berlin, 1921, str. 888, Heymann.
- Staub's Kommentar zur Wechselordnung, fortgesetzt von Dr. J. Stranz und Dr. M. Stranz, 9 Aufl., Berlin, 1921.
- Teudt Heinr., Patentmeldung und die Bedeutung ihres Wortlauts für den Patentschutz, 2 verb. u. verm. Aufl., Berlin, 1921, Springer, mar. 36.
- Wagemann Gustav Dr., Die preussische Pachtschutzordnung, Berlin, 1921, Stilke, m. 12.

#### 4. Prawo międzynarodowe.

Literatura prawa międzynarodowego w Polsce nigdy nie stała na wysokości naszego dorobku piśmienniczego w innych dziedzinach prawa. Dziś jeszcze nie umielibyśmy powiedzieć, jakie były tego przyczyny, boć przecie z zagadnieniami prawa narodów Rzplita miała nieustannie do czynienia w ciągu wieków pełnego chwwały istnienia. Faktem jest, że potężna postać uczonego internacjonalisty, Pawła Włodkowica, jest zupełnie odosobniona, że po nim, na przestrzeni prawie trzech stuleci (XV—XVII) nie widać żadnego wybitniejszego pisarza, choć byli tacy, których znano i uznawano na Zachodzie (np. Krzysztof Warszewicki lub Andrzej Maksymiljan Fredro). Ci, co pisali o prawie międzynarodowym, poruszali niejako mimochodem poszczególne zagadnienia, nie poświęcając im dłuższej, tembardziej wyłącznej uwagi. Wiek XVIII przynosi znaczne ożywienie. Ukazują się dzieła, wychodzą zbiory traktatów Polski z innymi mocarstwami. Upadek Rzplitej przerywa ten ruch niemal w początkach. Czasy porozbiorowe są przygnębiająco;

ubogie w prace z tego zakresu, ale tu jest to przynajmniej zrozumiałe. Prawo narodów nie zapobiegło najwyższemu bezprawiu, jakim były rozbiory, przeciwnie, miało je uzasadnić. A potem — studjum prawa międzynarodowego nie miało dla Polaka ani celu praktycznego, ani tego powabu, jaki posiada uprawa ściśle z życiem narodu związanej gałęzi wiedzy prawniczej. Przed wojną dwaj ludzie w Polsce mogli z pożytkiem dla ogółu poświęcić się prawu międzynarodowemu: byli to profesorowie tego przedmiotu na uniwersytetach Jagiellońskim i Jana Kazimierzowym.

Dziś warunki są z gruntu zmienione. Od pierwszych dni wojny społeczeństwo polskie stawało wobec zagadnień natury międzynarodowo-prawnej. Odrodzona Rzplita weszła odrazu w splot stosunków międzypaństwowych, regulowanych w sposób bardziej szczegółowy przez normy prawne bardziej skomplikowane, niż kiedykolwiek. Państwo woła o pracowników, obeznanych gruntownie z prawem międzynarodowym, a gdy woła, prędzej czy później mieć ich musi.

Wkrótce zaczną przynosić owoce prace polskich wydziałów prawnych.

Dziś już zaczynają się — jakże skapo! — pojawiać rozprawy. Narazie bez planu, bez organizacji, dorywczo. Ale są — i społeczeństwo powinno o nich wiedzieć, by móc z nich korzystać. Zadaniem naszym tutaj będzie prowadzić inwentarz wszelkich, nawet najdrobniejszych przyczynków dorzucanych do polskiego dorobku w dziedzinie prawa międzynarodowego.

## I.

Prawo narodów i organizacja międzynarodowa. Peretiatkowicz A. Prof. Dr., *Wojna a idea prawa*, wyd. drugie, Poznań, 1920, str. 32, Gebethner; Rostworowski Michał Prof. Dr., *Liga Narodów*, Kraków, 1920, str. 40; E. St. Rappaport, *Nowe horyzonty prawa międzynarodowego w świetle publicystyki, niemieckiej*, Warszawa, 1916, str. 29; Rundstein Szymon, *Idea prawa narodów*, 1917, str. 71, Hoesick; *Drogi prawa narodów*, Warszawa 1919, str. 77; Halecki Oskar Prof. Dr., *Liga Narodów*, Poznań, 1920, str. 196, Księg. św. Wojciecha; Brailsford Henryk Noel, *Liga Narodów*, Warszawa, 1920, str. 247, Wende.

Wojna światowa znów uczyniła aktualnymi odwieczne zagadnienia, na które już tym razem nie uczeni tylko, ale szerokie masy społeczne pragnęły mieć odpowiedź. Co jest warte prawo międzynarodowe, jeżeli ono wogóle jest prawem? Jaki jest stosunek Prawa do Wojny? Czy jest możliwą i pożądaną taka organizacja stosunków międzypaństwowych, któraby położyła kres

wojnie, albo przynajmniej zmniejszyła do minimum jej prawdopodobieństwo?

W niewielkiej rozmiarami broszurze prof. A. Peretiatkowicza p. t. *Wojna a idea prawa*, znajdujemy obiektywne, niezmiernie jasne przedstawienie dwu zasadniczych stanowisk, z których rozważane było dotychczas w nauce zagadnienie uprawnienia państwa do wypowiedzania wojny. Autor rozróżnia kierunek idealistyczny, który stara się stosować pewne kryteria prawa naturalnego (wojna prawa i wojna nieprawa) oraz realistyczny, który albo nie uważa za możliwe stosować tutaj jakichkolwiek kryteriów prawnych lub etycznych, albo nawet w samej wojnie widzi dobro, zwycięski zaś wynik wojny uważa za usprawiedliwienie sposobu jej, prowadzenia. Autor przypomina tezę pisarza pruskiego, A. Lassona: Wynik wojny jest zawsze sprawiedliwym, prawdziwym sądem bożym. Prawo najwyższe, ostateczne, leży w mieczu. Słabi ulegają silnym, co nie oznacza... nic innego, jak że bezprawie ulega prawu, czyli mniej uprawnione bardziej uprawnionemu." Trafnie konkluduje prof. P., że jakkolwiek sąd w tym przedmiocie ostatecznie opiera się na pierwiastkach irracjonalnych, na przedświadczeniu wewnętrznym, na ogólnym poglądzie na świat. „Wyboru punktów wyjścia dokonują nie tyle intelekt, ile wola" (14).

Wobec dalszego zagadnienia: czy wojna jest wogóle dopuszczalna z punktu widzenia idei prawa, indywidualizm (właściwie personalizm) ma odpowiedź prostą: stawiając najwyższe dobro jednostki, występuje bezwzględnie przeciwko wszelkiej wojnie, jest pacyfistyczny, dąży do utworzenia organizacji międzynarodowej, nawet ponadpaństwowej; autor słusznie zalicza tu liberalizm i socjalizm — trzeba by dodać: we wszystkich odmianach, a więc liberalizm-umiarkowany i radykalizm, socjalizm reformistyczny i rewolucyjny komunizm. Temu stanowisku przeciwstawia się stanowisko nad-indywidualistyczne, reprezentowane przez stronnictwa zachowawcze, dla którego istnieją cele wyższe i świętsze, niż interes i nawet życie jednostki; dla tych celów jednostki a nawet pokolenia poświęcać się powinny. „Nadindywidualistyczny punkt widzenia przejawia się przy zagadnieniu wojny w formie nacjonalizmu" (17), który, jak twierdzi autor, jest zawsze wojowniczo dysponowany. Obecny wybuch nacjonalizmu doprowadził, niejako przez reakcję, do zwycięstwa kierunku pacyfistycznego, do utworzenia Ligi Narodów, której organizacji poświęcił autor roz. VI. Że jednak przewaga pierwiastku nacjonalistycznego charakteryzuje nadal naszą epokę i oba hasła znajdują echo w duszy człowieka współczesnego, wolno spodziewać się, że dzisiejszy kompromis doprowadzi kiedyś do syntezy łączącej interes narodowy z postulatami prawa i sprawiedliwości.

Bardzo pożyteczna, życzliwie od czytelników przyjęta książeczka prof. P. ma także tę wielką zaletę, że pobudza do myślenia. Nasuwa się np. pytanie co do stanowiska, jakie wobec poruszonych tu zagadnień zajmują kierunki demokratyczne — i zapewne niepodobna będzie nie uznać, że istotna demokracja jest zachowawczą, że jest oparta na nad-indywidualistycznym na świat poglądzie. Prawdopodobnie czytelnik zechce wyświetlić sobie stosunek stanowisk, zaznaczających się wobec pierwszego i drugiego z poruszonych, tak bliskich sobie problematów (idealizm i realizm, indywidualizm i nadindywidualizm), niewątpliwie bowiem zbyt prostoliniowym byłby sąd, jakoby idealistyczny punkt widzenia odpowiadał kierunkowi indywidualistycznemu (liberalizmowi i socjalizmowi), zaś realistyczny nad-indywidualistycznemu (nacjonalizmowi). Może analiza autorów niemieckich („Społecznym ideałem jest zwycięska wojna” Kaufmann) doprowadziła autora do twierdzenia, że „nacjonalizm i wojna — to małżeństwo nierozzerwalne” (19). Stosunek do wojny wiąże się z kwestją prawnej lub etycznej oceny wartości pokoju, który nigdy nie jest przecie pokojem wogóle, lecz konkretnym układem stosunków. Czy w takiej ocenie nie może się przejawić wysoce idealistyczny punkt widzenia i czy jej konsekwencją musi być taki pogląd na wojnę, jak cytowane wyżej Lassona i Kaufmanna?

Mimochodem tylko zaznaczymy, że może zbyt wiele znaczenia przypisuje się formułce Rousseau'a, według której wojna jest stosunkiem państwa do państwa. Charakter publiczny wojny określano już przedtem (np. A. Gentilis) przedewszystkiem zaś stał na tem stanowisku Kościół (choćby Dekret Gracjana, *causa XXIII*). Pewne wątpliwości wzbudza twierdzenie, że „stanowisko chrystjanizmu wobec wojen nie było i nie jest zupełnie jasne i zdecydowane” (8). Oczywiście, w początkach chrześcijaństwa można znaleźć różne opinie i tam właśnie Tołstoj szukał — po amatorsku zresztą — tego, czego mu było trzeba do uzasadnienia jego własnej, rosyjskiej filozofii, tam też szukają natchnienia drobne sekty, które zakazują swym wyznawcom służby wojskowej. Ale również bardzo wczesnie ustaliła się głęboka nauka o wojnie, która stanowi urzędową doktrynę Kościoła.

Prof. Peretiatkowicz pobieźnie tylko mógł przedstawić organizację Ligi Narodów. Temu niesłuchanie doniosłem, i to zarówno ze stanowiska teoretycznego, jak praktycznego, zagadnieniu prof. Uniw. Jagiellońskiego Michał hr. Rostworowski poświęcił pracę p. t. Liga Narodów (odczyt wygłoszony w Krakowie d. 31. stycznia 1920 r.).

Związły, aż nazbyt związły, ale doskonały rozbiór Paktu Ligi, systematyczne przedstawienie ustroju i funkcji Ligi, opatrzone zostały uwagami krytycznymi których trafność (pi-

sane były w chwili, gdy traktat wersalski wchodził w życie!) wykazała dotychczasowa praktyka Ligi. Już we wstępie znajdujemy takie oto ujęcie roli tego pierwszy raz w dziejach zjawiającego się, z różnemi uczuciami witanego organizmu: „Związek nowy, jako organizacja o powszechnych i szerokich celach, występuje jednocześnie z pretensją do wpływania mniej lub więcej energicznie na kierunek woli swych członków, t. j. państw dotąd suwerennych. Ponad określoną w konstytucjach budową własnych władz naczelnych — wyrasta jakaś, bądź co bądź, obca nadbudowa, która obcą być nie przestaje, mimo, że dane państwo do liczby członków tego Związku się zalicza”. Autor wykazuje, że Liga Narodów jest rezultatem dwu procesów historycznych: rozwoju Prawa Narodów i międzynarodowej organizacji z jednej strony, rozwoju stosunków sił mocarstw światowych, współzawodniczących na terenie gospodarczym i politycznym — z drugiej. Trzeba uznać za zupełnie usprawiedliwioną pozytywną ocenę dotychczasowego rozwoju prawa międzynarodowego, przede wszystkim zaś konferencji Haskich, o których, na wyraźne życzenie prez. Wilsona, Pakt Ligi nie wspomina ani słowem. Bardzo słusznie podnosi autor zalety tradycyjnych metod, przy których pomocy rozwijało się prawo narodów i tworzyły organizacje międzynarodowe. Z subtelnie sformułowanemi zastrzeżeniami mówi prof. R. o procesie politycznym, który doprowadził do utworzenia Ligi i o roli, jaka została Lidze przeznaczona w dziedzinie politycznej ze szkodą dla normalnego rozwoju prawnego współżycia między państwami. „Wolno przewidywać... że Liga mieć będzie dwie niejako dusze: jedną uniwersalną i prawniczą, drugą — partykularną i polityczną, niezawsze kroczące temi samemi szlakami”(13).

Autor przedstawia pokrótce genezę Ligi Narodów, podnosząc całkiem słusznie, że nie wszystkie materiały, któreby mogły genezę tę wyjaśnić, są nam dostępne: z tego co wiemy o początkach Ligi, sądzić należy, że najważniejsze źródła prawdopodobnie nigdy nie zostaną ujawnione. W przedstawieniu organizacji Ligi trafnie ujęty został stosunek równorzędności Walnego Zgromadzenia i Rady, co później rozwój organizacji zupełnie potwierdził. Funkcje Ligi autor grupuje w trzy kategorie: organizacja życia międzynarodowego, walka z wojną, likwidacja wielkiej wojny. Tu znowu niepodobna nie podkreślić z uznaniem uwag krytycznych Szan. Profesora co do rejestracji traktatów w Lidze, uwag tem kompetentniejszych, że autor rzecz tę — prawda, że przed wojną, w innej płaszczyźnie — studjował i wyniki swoich rozważań ogłosił drukiem. Niepodobna również odmówić słuszności konkluzji, według której Liga wymagać będzie z naszej strony „czujności wytężonej i mądrej dyplomacji.”

Zaznaczyć trzeba ulotną broszurkę p. Dr. Emila Stanisława Rappaporta p. t. *Nowe horyzonty prawa międzynarodowego w świetle publicystyki niemieckiej*.

Autor, zaszczytnie znany pracownik na polu prawa karnego, zadał sobie trud zapoznania się z literaturą niemiecką, dotyczącą wojny, pokoju, prawa narodów i przyszłej organizacji świata. Mało tam mowy o prawie narodów, bo i liczni autorowie niemieccy, cytowani przez autora, mało na nie zwracają uwagi. Syntezę wyśiłek myślowych Niemiec widzi autor w planie światowej pentarchji, której jednym członkiem, niewątpliwie najpotężniejszym, ma być Mitteleuropa z Niemcami na czele. Trzeba pamiętać wyśiłki okupantów w celu wprowadzenia w błąd opinii publicznej w Polsce, aby zrozumieć, że ogłoszenie pracy p. R. było wówczas czynem obywatelskim; a i dziś dobrze jest przypomnieć sobie, jak w wyobraźni zwycięskich Niemiec wyglądała Liga Narodów.

Interesującym nas zagadnieniem dwie prace poświęcił wybitny prawnik p. Szymon Rundstein: 1) *Idea Prawa Narodów*, 2) *Drogi Prawa Narodów*.

W pierwszej pracy autor zwalcza poglądy, odmawiające prawu międzynarodowemu charakteru unormowania prawnego, wykazując, że prawo możliwe jest również w układzie, opartym na koordynacji, nie tylko w układzie subordynacyjnym, t. j. tam, gdzie norma prawna jest narzucona z góry, zagwarantowana przez zorganizowany przymus społeczny. Podstawę prawa międzynarodowego widzi p. R. w idei, „samozobowiązania” (*Selbstverbindung* Jellinka), którą uważa za wspólną zarówno układowi subordynacyjnemu jak koordynacyjnemu, podnosząc, że rozkaz państwa, skierowany do obywateli, wiąże także państwo: uwaga zupełnie słuszna nie tylko w stosunku do państwa prawnego, ale także absolutystyczno-policyjnego, gdzie to związanie państwa własnym rozkazem stanowiło jedyną rękojmię praw jednostki wobec państwa. Na zarzut, że normom prawa międzynarodowego brak sankcji, odpowiada autor, że surogatem zorganizowanego przymusu jest samopomoc, która bynajmniej nie kłóci się z ideą prawa (35). Dążenie do podporządkowania unormowań międzynarodowych kategorjom subordynacyjnym jest sprzeczne z podstawą stosunków międzynarodowo-prawnych, którą jest posłuszeństwo państwa dobrowolnie przez siebie przyjętym normom. Wzajemna zależność wolnych i różnych wobec prawa członków społeczności międzynarodowej, porozumienie oparte na solidarności ustąpićby musiały przed zależnością bezwzględną, poddaniem z jednej strony, panowaniem, zwierzchnictwem — z drugiej. Wyczerpujące swoje wywody autor popiera interesującą argumentacją, która sprawia, że książeczkę jego z zaciekawieniem przeczytają ci nawet, co z problematem prawa Międzynarodowego już się zetknęli.

W dwa lata później p. R. wydał drugą pracę poświęconą zastosowaniu podstaw teoretycznych organizacji międzynarodowej według pomysłów, które miały później przybrać konkretne kształty Ligi Narodów. *Quantum mutatus ab illo!* Talent autora odnajdujemy w pomysłowej argumentacji, natomiast tężyzny zdrowego, na znajomości życia opartego sadu szukać musimy w zastrzeżeniach korygujących słusznie nieomal każde twierdzenie. Za podstawę polityczną swej pracy wziął autor — o ile możemy sądzić — projekt H. N. Brailsforda, o którym dalej. Pragnąc udowodnić konieczność i możliwość „stworzenia takich zapewnień, czy to psychicznych, czy fizycznych, które w stosunkach międzypaństwowych odgrywać mogłyby rolę regulatora władczego, nakazującego posłuch, gwarantującego bezwzględną wykonalność” (10), autor bez trudności wykazuje bezpodstawność tezy niemieckiej według której wygrana wojna jest zawsze sprawiedliwą. Łatwo było również dowieść, że nie da się utrzymać krańcowa teoria, przypisująca państwu prawa zasadnicze o charakterze absolutnym, widząca w tych prawach nieledwie jakieś byty niezależne; ale z tego nie wynika, aby uznanie wzajemne pewnych zasadniczych praw państw nie było konieczne: to nie teorie jakiegoś wybujałego poczucia potęgi i niezależności państwowej, ale doświadczenie doprowadziło do konieczności przyznania sobie nawzajem przez państwa pewnego zakresu mocy i wolności, bo tylko pod tym warunkiem możliwe są normalne stosunki międzypaństwowe. Jakkolwiek będziemy te prawa nazywać, grupować, systematyzować, ważnym jest jedynie to, że w pewnym zakresie, w pewnych kierunkach państwo jest jedynie sędzią swego postępowania. Z obaleniem teorii zwierzchnictwa państwowego było nieco trudniej, choć i tutaj autor posługuje się tym samym sposobem, polegającym na zwalczaniu teorii w jej skrajnym, przesadnym, więc dającym się łatwo atakować wyrazie. P. R. zwalcza zwierzchnictwo jako „świętość”, jako wyraz kultu siły, zwalcza „ślepą wiarę w bezwzględność zwierzchnictwa”, wreszcie pisze się na słowa teoretyka socjalizmu, dziś kanclerza Austrii, Rennera (Springera, Karnera, Synopticususa): „uświęcona moc zwierzchnictwa państwowego błędnie przed prawdziwymi potęgami czasu, t. j. przed węglem, żelazem, zbożem i bawełną” (36) Rozumując z tą samą ścisłością, zapewne p. Renner mówił sobie nieraz: co mi po zdolności prawnej, co po zdolności do działań prawnych, skoro dzięki społecznemu podziałowi pracy jestem na każdym kroku od kogoś zależny? Mieszanie kategorii różnych porządków, prawa i faktu, analogie stosunków międzynarodowych do wewnętrznych nie pomogą zmienić tej prawdy, że teoria zwierzchnictwa jest wyrazem doświadczalnie stwierdzonej konieczności, będącej założeniem stosunków międzypaństwowych,

a nic nie uprawnia do przypuszczenia, nawet pierwsze doświadczenia Ligi Narodów, aby miało być inaczej w dającej się z pewnym prawdopodobieństwem przewidywać przyszłości.

Dalej autor obszernie uzasadnia twierdzenie, że niemasz takiej treści, której nie możnaby ująć w formę normy prawnej (16, 29), dodając zastrzeżenie, że oczywiście trzeba się liczyć z poczuciem prawnym danego społeczeństwa i danej epoki. To wszystko po to, aby udowodnić, że wszelkie kategorie stosunków międzynarodowych mogą i muszą być uregulowane przez obowiązujące dla wszystkich państw normy prawne a przynajmniej że wszelkie spory winny być załatwiane drogą przewodu legalnego. Dostaje się przy tej okazji tym, co rozróżniają kwestje dające się rozstrzygnąć na podstawie przepisów prawa międzynarodowego i takie, których niepodobna sprowadzić do formułki prawnej. Nam się wydaje korzystniejszym dla prawa międzynarodowego lojalnie stwierdzić, iż są wypadki, do których rozstrzygnięcia to prawo nie daje podstawy i nie widać aby w przyszłości miało być inaczej. Nie pomoże powoływanie się na rozum i racjonalność ani na analogię z anglo-saską *equity*: w stosunkach międzynarodowych, w przeciwieństwie do wewnętrznych, niepodobna znaleźć „trzeciego niezainteresowanego i bezstronnego”, któryby z dostatecznym autorytetem wymierzał sprawiedliwość, ani — przedewszystkiem — wspólnego poczucia prawnego, ani wreszcie wspólnego najwyższego dobra, w imię którego zawsze jest możliwe porozumienie 3 poświęcenie pojedynkowych pożytków. Daremnie cytowany przez autora *abbé St. Grégoire* wołał, że interes narodu powinien być podporządkowany „ogólnemu interesowi rodziny ludzkiej”. Jak skłonne są państwa i narody utożsamiać swój interes\* z interesami ludzkości! Idąc konsekwentnie naprzód, musiał autor zwalczać klauzulę *rebus sic stantibus* (28), którą z takim powodzeniem uzasadniał w poprzedniej pracy, bronić majoryzacji w stosunkach międzynarodowych i występować przeciwko zasadzie równości wielkich i małych państw, przeciwko „nominalizmowi”, w imię „prawa żywego”, tworzonego przez wielkie mocarstwa. Wreszcie poświęcił autor dłuższe rozważania sprawom organizacyjnym, między nimi zaś zagadnieniom sądownictwa rozjemczego i postępowania pojednawczego, mającym sprowadzić zatargi wszelkiego rodzaju do „bezpартyjnych ocen intelektualnych”.

Próba teoretycznego uzasadnienia tego „wielkiego eksperymentu” (*Hymans*) jakim jest Liga Narodów, próba, dokonana przez prawnika dużej miary, jest interesująca, nawet gdy siłą rzeczy nie mogła doprowadzić do pozytywnych wyników. Należy się p. *Rundsteinowi* wdzięczność za to, że przedstawił nam najpoważniejsze argumenty p r o, i że z niezaprzeczoną wolą obiektywności poczynił zastrzeżenia, przemawiające—pomimo wszystko—contra;

zbyt wiele bowiem pisze się o Lidze ze stanowiska politycznego, zbyt mało dotychczas ze stanowiska prawnego. Tembardziej trzeba żałować, że język i styl obu prac niesłychanie oderwany, powiedziałbym: przeintelektualizowany, zniechęcać może do ich czytania ludzi nie lubiących wysiłku.

Inny zgoła charakter nosi praca Dra. Oskara Haleckiego, prof. Uniwersytetu warszawskiego, p. t. Liga Narodów.

Jest to wykład i objaśnienie, naogół poprawne, artykułów Paktu Ligi. Gdyby autor był na tem poprzestał, byłby dał czytelnikowi polskiemu rzecz istotnie pożyteczną, bowiem dotychczas obszerniejszego opracowania Paktu nie posiadamy. Niestety, autor nie zadowolił się obiektywnym przedstawieniem ustroju i atrybucji Ligi, zapragnął dać ich krytykę, formułować postulaty, przepowiadać drogi rozwoju. To wszystko byłoby zupełnie uprawnione, gdyby nie to, że autor staje na stanowisku, którego żadną miarą za naukowe uznać nie można, bo na stanowisku popularnego« pacyfizmu, który najwyższe dobro widzi w pokoju, a środek do jego osiągnięcia — w ustanowieniu Nad-państwa. W ten sposób książka stała się też — zapewne nie bez wiedzy i woli autora — dziełem propagandy na rzecz dobrze nam znanego programu politycznego. Nawet tak pojęta praca, o ile chce zasługiwać na miano poważnej propagandy, musi się jednak liczyć z obiektywnie stwierdzonymi danymi odpowiednich dyscyplin naukowych. Autor nie jest prawnikiem — i to mogłoby go tłumaczyć; jednak i w historii, która jest przecie jego specjalnością, mógł być, powinien być, natopkać znaki ostrzegawcze.

Uważając za pusty przesąd udzielność państwową, prof. H. zdaje się nie spostrzegać, iż jest to teoretyczne ujęcie czegoś bardzo realnego, mającego swe głębokie uzasadnienie w wielowiekowej praktyce stosunków międzynarodowych, i że nie zapowiada w tym względzie istotnej zmiany, bo nic nie zapowiada przemiany natury ludzkiej. Budując swoje nad-państwo na wzór dzisiejszego państwa konstytucyjnego, t. j. opierając się na zasadzie podziału władz, autor nie spostrzega zapewne, że musiałyby to doprowadzić do ruiny niezmiernie złożonego mechanizmu konstytucyjnego we wszystkich państwach. W Zgromadzeniu Ligi autor widzi przyszły stały organ prawodawczy; trybunały Ligi będą sądzić na podstawie kodeksu międzynarodowego wszystkie spory nietylko między państwami, ale często nawet wewnętrzne spory, np. wynikające na gruncie praw mniejszości. Zaś co do Rady i Sekretarjatu, to „w miarę zanikania ślepej wiary w rzekomy dogmat suwerenności (sic!) państwowej, charakter wykonawczy tego jak gdyby Rządu międzynarodowego stanie się coraz bardziej realnym... Rola Rady będzie głównie kierowniczą, analogiczną do roli naczelnika państwa w życiu poszczególnych narodów, a techniczną stronę wy-

"konanie obejmuje... inny organ Ligi, które wbrew skromnej nazwie już dziś się do tego sposobi": Sekretariat Ligi (54). Powtarzając — chcę przypuszczać, że z całą świadomością rzeczy — żądania, wysuwane na różnych zjazdach towarzystw propagandy na rzecz Ligi Narodów, autor domaga się, aby w mianowaniu delegatów do Zgromadzenia Ligi brały udział parlamenty, aby departamenty Sekretariatu utrzymywały bezpośrednie stosunki z odpowiednimi ministerstwami w każdym państwie (podobna uchwała zapadła nawet w Genewie, ale skazana jest na pozostanie na papierze) i t. d. — a przecie każdy z tych postulatów godzi w zasadę podziału nie tylko funkcji, ale, co najważniejsza, i odpowiedzialności pomiędzy różne organy państwowe. Autor propaguje myśl, aby wszystkim mniejszościom, a więc w praktyce zapewne każdej jednostce, zaliczającej się do jednej z tych mniejszości, otworzyć drogę skargi do Ligi (139), uważając, że mieszanie się Ligi w wewnętrzne sprawy państw będzie odtąd naturalnym wyrazem solidarności między państwami (81), a zdaje się nie dostrzegać ogromu doniosłych, a niezmiernie delikatnych kwestji, wiążących się choćby tylko z zagadnieniem procedury. Bez cienia wątpliwości rozprawia o kodeksie międzynarodowym, armji międzynarodowej, walucie międzynarodowej, ba! pragnąłby nawet oddać Lidze wpływ na życie duchowe narodów (uniwersytet międzynarodowy, „encyklopedia świata” która miałaby urzędnikom Ligi dostarczać niezawodnych informacji o wszystkich sprawach wszystkich narodów, międzynarodowe biuro dla (sic!) spraw nauki, nawet międzynarodowa komisja wychowania (158), oczywiście w duchu ideałów Ligi). Rozwój Ligi ma iść w kierunku tego wszystkiego, jako w kierunku koncepcji konsekwentniejszej, prawnie ściślejszej, a ideowo głębszej (7). Tu i owdzie trzeba podnieść niedokładności, np. gdy autor mówi, że opozycja Stanów Zjednoczonych przeciwko dziełu Wilsona tłumaczy się powodami osobistymi (15), albo gdy pisze, że przy mianowaniu urzędników Sekretariatu nie trzymano się żadnego klucza narodowościowego, lecz poszukiwano ludzi „silnie przejętych duchem międzynarodowym” (57) i t. d.

Bez widocznego powodu uderzył autor w ton patetyczny, podając jako argument „nie do odparcia” na rzecz Ligi Narodów: że jest ona jedynym środkiem przeciwko mordowaniu się nawzajem (166), ostatnią próbą ratunku świata (174). Trzeba wierzyć w Ligę, zwalczać sceptycyzm i egoizm narodowy (167); Polaków autor zaklina na zgubne skutki liberum veto... Dowiadujemy się wreszcie, że Liga jest chrystjanizmem zastosowanym do życia międzynarodowego, że jej sekretarz jeneralny jest katolikiem i brak tylko Stolicy Apostolskiej, aby Królowa Niebios i Królowa Korony Polskiej wzięła Ligę bez zastrzeżeń pod swoją opiekę.

Sumiennosc sprawozdawcy nie pozwoliła nam tych szczegółów pominąć.

Aby pozwolić czytelnikowi zrozumieć niektóre szczególnie charakterystyczne cechy polskiej literatury Ligi Narodów, należy poświęcić nieco uwagi książce autora angielskiego, Henryka Noela Brailsforda, wydanej także po polsku p. t. Liga Narodów.

Książka ta została przełożona i wydana bezimiennie, staraniem grupy „Młoda Europa”, która ma bratnie organizacje w wielu krajach Europy Zachodniej. Do jej wydania po polsku skłoniły grupę N. E. fakt, że p. H. N. Brailsford ze zdumiewającą przenikliwością przewidział nieomal do najdrobniejszych szczegółów organizację Ligi Narodów, oraz jego szczególnie życzliwe stanowisko względem sprawy polskiej. Książka była pisana w roku 1917, więc podczas wojny; jej autor reprezentował kierunek pokoju za wszelką cenę, wojny bez zwycięstwa i bez aneksji, natychmiastowego przyjęcia Niemiec do Ligi, dowodził przytem, że Niemcy mają wszelkie podstawy, żeby tę wojnę uważać za obronną, że są pokojowo usposobieni i ich przywódcy szczerze pragną Ligi Narodów. Dodawszy do tego sympatię do liberalnej Rosji, reprezentowanej przez p. Milukowa, nie zdziwimy się, że Polska pana B. składać się miała z części Kongresówki („etnograficznej”) i Galicji Zachodniej. To państwo korzystałoby z Gdańska, jako wolnego portu, i miałyby zapewnioną wolność żeglugi po Wiśle. Niepodległość większości Polaków jest ważniejsza, niż naleganie na zjednoczenie za wszelką cenę. W przedmowie pisanej do polskiego wydania (1919 r.) przyznaje autor, że jego ówczesne przewidywania co do zjednoczenia Polski robią dziś wrażenie zbyt nieśmiały, ale nie widać bynajmniej, aby mu ten obrót rzeczy sprawił choćby najmniejszą satysfakcję: p. B. pozostał przy swoich poglądach co do tego, co byłoby dla Polski dobre, i dziś jedyną drogę ratunku dla Polski, tak różnej od tej, którą propagował, widzi w Lidze Narodów.

Tyle co do drugiego powodu wydania „Ligi Narodów”. Pierwszy istotnie zasługuje na uwagę, bowiem w książce angielskiego autora znajdujemy nietylko gotową, nawet w szczegółach opisaną organizację, która z nieznacznymi zmianami stała się później Ligą Narodów, ale znajdujemy cenne wyjaśnienia, pozwalające nam zrozumieć niejedno z Paktu Ligi i niejedno z polityki Ligi. Tyle tylko, że nie jest to z pewnością rzeczą przenikliwego przewidywania: p. B. należy do tych kół międzynarodowych, które zaprojektowały organizację Ligi i przeprowadziły kampanję celem jej narzucenia przy tej rzeczywistości jedynej sposobności, jaką było zakończenie wojny i ułożenie warunków pokoju. Dla charakterystyki stanowiska, jakie zajmuje autor (stanowiska politycznego, bo i książka jest dziełem politycznym, nie prawniczym), zaznaczamy kilka szczegółów. A więc rola kierownicza w Lidze przypaść powinna wielkim mocarstwom; ciało wykonawcze powinno składać się z przedsta-

wiciele Anglii, Francji, Włoch, Niemiec, Austrii, Rosji, Stanów Zj. i Japonii. Jednym z głównych zadań Ligi jest rozbrojenie; wszakże nikt nie będzie mógł domagać się zmniejszenia floty angielskiej lub zmiany obecnego stosunku sił morskich, gdy rząd W. Brytanji oświadczy, że oddaje swą siłę zbrojną morską na usługi Ligi. Innem ważnym zadaniem jest wolność handlu, zniesienie przegród gospodarczych, równe traktowanie dla wszystkich; stosunek W. Brytanji do jej posiadłości zamorskich ma być traktowany wyjątkowo. Dalszem ważnym zadaniem Ligi jest opieka nad wszelkimi mniejszościami narodowymi; w Palestynie mniejszość ma nawet utworzyć państwo trwale zneutralizowane, któreby zapewniło bezpieczeństwo kanałowi Sueskiemu. Celem wyrzucenia bez aneksji Turków z nad cieśnin, najlepiej byłoby stolicą Ligi uczynić Konstantynopol, który wraz z okręgiem po obu brzegach cieśnin utworzyłby wolne państwo pod egidą Ligi. Jest prawdopodobne, że posiadłości angielskie, pomimo wszelkiego nacisku ze strony metropolii, nie zechcą oddać Niemcom okupowanych kolonji i ogłoszą ich aneksję; w takim razie, ponieważ Niemcy bez kolonji absolutnie obejść się nie mogą, należałoby przekonać Belgję, aby ustąpiła im Kongo, z którym ma tylko niepotrzebny kłopot, oraz Francję, by ustąpiła im sąsiednie posiadłości kolonjalne, które są dla niej jedynie ciężarem; to wszystko za odpowiednim wynagrodzeniem.

Jeżeli dodamy — co zostało podniesione w przedmowie polskich wydawców — że p. B. jest zwolennikiem...„uśmierzania” antagonizmów narodowych przez federacje, to zrozumiemy może, jaką rolę odegrał w Polsce p. H. N. Brailsford, jego książka i reprezentowany przezeń obóz. Gdyby nie broszura prof. Rostworowskiego, musielibyśmy powiedzieć, że dziś jeszcze w naszym piśmiennictwie prawniczym nie uwydatniło się samodzielne polskie względem Ligi Narodów stanowisko.

Dr. Bohdan Winiarski. (Poznań).

Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu (1918—1919), zebrane i wydane przez Sekretariat generalny delegacji polskiej, Część I, Program terytorjalny delegacji, Paryż, 1920, str. 133. — Treść: I Memorjał w Sprawie Polskiej, złożony przez R. Dmowskiego ambasadorowi rosyjskiemu Izwolskiemu w Paryżu w kwietniu 1916 roku, II Nota, złożona przez R. Dmowskiego po rozmowie podsekretarzowi do spraw zagranicznych A. J. Balfourowi w marcu 1917 roku w sprawie granic Polski, III Memorjał R. Dmowskiego o zagadnieniach Europy Środkowej i Wschodniej, wręczony A. J. Balfourowi przed jego wyjazdem w misji urzędowej do Ameryki i wydrukowany następnie w lipcu 1917 r. w Londynie, IV Memorjał złożony przez R. Dmowskiego prezydentowi Stanów Zjednoczonych W. Wilsonowi dnia 8 października 1918 r. w Waszyngtonie wraz z czterema mapami, V i VI Sprawa granic Polski w Komitecie Narodowym Polskim, VII Nota Delegacji Polskiej w sprawie granicy zachod-

niej Polski, złożona przewodniczącemu komisji dla spraw polskich konferencji dnia 28 lutego 1919 roku, VIII Nota Delegacji polskiej w sprawie granicy wschodniej Polski, złożona przewodniczącemu komisji dla spraw polskich dnia 3 marca 1919 r.

- De Louter J., *Le droit international public positif*, 2 vols., New York, 1921, str. 576.
- Fauchille Paul, *Traité de droit international public*, t. II (*Guerre et Neutralité*), Paris, 1921, Rousseau.
- Hadjiscos D. N., *Les sanctions internationales de la Société des nations*, Paris, 1921, Giard, fr. 21.
- Mérignac A. et Lemonon T., *Le droit des gens et la guerre de 1914—1918*, 2 vol., 1921, fr. 50.
- Mettetal, *La neutralité et la Société des nations*, 1921, fr. 10.
- Sottile Antoine, *Nature juridique de la neutralité à titre permanent*, Catania, 1920.
- Borah William E., *The league of nations*, Indianapolis, 1921.
- Butler Geoffrey Sir, *Studies in statecraft*, Cambridge, University Press, str. 138.
- Canfield George and Dalzell George, *A manual of the principles of Admiralty Law. With a summary of the navigation laws of the United States*, 1921, str. 315.
- Dickinson Edwin, *The equality of states in international law*, Cambridge, 1921.
- Garner J. W., *International Law and the World War*, 2 vols., London, 1920.
- Harley John Eugene, *The League of nations and the new international law*, Oxford, 1921, str. 187.
- Oppenheim L., *International Law*, 3 ed., edited by Ronald F. Roxborough, London, 1920, Vol. I: Peace.
- Piciotto Cyril, *The British yearbook of international law*, 1920—21, London, 1921, str. 292.
- Pollard F. L., *The international peace year book 1921*, London, str. 168.
- Wambaugh Sarah, *A monograph on plebiscites, with a collection of official documents*, New-York, 1920.
- Mirabelli Andrea Rapisardi, *Il principio dell uguaglianza giuridica degli stati*, Catania, 1921.
- Kelsen Hans M. Prof. Dr., *Das Problem der Souveränität und die Theorie des Völkerrechts, Beitrag zu einer reinen Rechtslehre*, Tübingen, 1920.
- Kraus Herbert Prof. Dr., *Vom Wesen des Völkerbundes*, 1920, str. 63.
- Meurer Christ Prof. Dr., *Die Grundlagen des Versailler Frieden und der Völkerbund*, Würzburg, 1920, str. 159.
- Nippold Otfried, *Deutschland und das Völkerrecht*, Zürich, 1920, str. 255.
- Scholz Franz, *Privateigentum im besetzten und unbesetztem Feindesland unter besonderer Berücksichtigung des Weltkrieges*, Berlin, 1919, Liebmann.
- Strupp Karl Dr., *Das völkerrechtliche Delikt*, Berlin, 1920, str. 223.

Verdross Alfred Dr., Die völkerrechtswidrige Kriegshandlung und Strafanspruch der Staaten, Berlin, 1920, str. 116.

Verdross Alfred Dr., Grundlagen und Grundlegungen des Völkerrecht, 1920.

### 5. Prawo kościelne.\*)

Grabowski Ignacy X. Dr. Prawo kanoniczne według nowego kodeksu, Lwów, nakładem „Przeglądu teologicznego”, 1921, str. 439.

Po dziele ks. Juliana Młynarczyka „Prawo kościelne według kodeksu Piusa X.” (tom I: prawo osobowe, Sandomierz, 1918), będącym właściwie parafrazą kodeksu w polskim języku, jest dzieło X. Grabowskiego wyczerpującym komentarzem kodeksu prawa kanonicznego. Ułatwi dzieło to poznanie tego tak ważnego prawodawstwa, tern więcej, że kodeksu wspomnianego nie wolno chwilowo na inne przekładać języki. Nie każdy zaś laik na tyle jest biegły w łacinie, ażeby mógł czytać kodeks prawa kanonicznego bez słownika. Dalej służyć może za podstawę do opracowania prawa kanonicznego wogóle, a polskiego w szczególności, gdyż autor potrąca o nie w kilku miejscach. Szkoda, że autor nie poruszył wcale, albo tylko pobieżnie kilka bardzo ważnych punktów, jak np. kwestji udzielnego państwa dla Ojca św., patronatu, tak zwanego małżeństwa cywilnego.

Historja np. patronatu, powstania patronatu jest tylko wspomniana, a potrzebowałaby ze względu na czasy terażniejsze bardzo dokładnego opracowania, co mógł autor w osobnych uczynić przypisach.

Stan. Szczaniecki, (Poznań).

## B. Dział ekonomiczny.

### 1. Teorja ekonomji pol., historja nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedje, podręczniki.

Ludkiewicz, Z., Polityka agrarna, wyd. IV zmienione i rozszerzone. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1921. 8° str. 598.

\*) W zeszycie IV-tym za 1921 r. błędnie wydrukowano:

- na str. 694 wiersz ostatni zamiast „wstępu” powinno być „ustępu”.
- na str. 695 wiersz przedostatni zamiast (169—226) powinno być (169—189).
- na str. 696 wiersz 33-ci skreślić 480—50, wiersz 34-ty zamiast 254 powinno być 354, wiersz 35-ty zamiast 97—89 powinno być 97—98.
- na str. 697 wiersz 8-my zamiast 46 powinno być 43.
- na str. 698 wiersz 20-ty zamiast iuris dictionis powinno być iurisdictionis.
- na str. 698 wiersz 20-ty zamiast eri powinno być veri.
- na str. 698 wiersz 20-ty zamiast assignatos powinno być assignatos.
- na str. 699 wiersz 3-ci zamiast officis powinno być officiiis.
- na str. 699 wiersz 34-ty zamiast „rozdziału”. „O stosunku” itd. powinno być „rozdziału”: „O stosunku” itd.
- na str. 700 wiersz ostatni zamiast „nie może” powinno być „nie może się”

- Greef, Guillaume de, L'économie sociale d'après le méthode-historique et au point de vue sociologique. Bruxelles, Office de Publicité.
- Journe, M., Précis d'économie politique. Paris, Felix Alcan, 1921, 16° 495 p.
- Lescure Jean, prof., La baisse des prix et ses problèmes. Paris, L. Tenny, 1921. 8° 75 p.
- Nogaro, Bertrand, prof., Traité élémentaire d'économie politique. 2-e édition, revue et augmentée des éléments d'économie politique. Paris, Giard, 1921. 8° VI + 301 p.
- Chapmann, Sydney John, Outlins of political economy. New-York, Longmans. 16 + 463 p.
- Jones W., Capital and labour. Their duties and responsibilities, London, King. 8° 176 pp.
- Kirkaldy, A. W. M. A., prof., Wealth its Produktion and Distribution. London, 1920, Methuen et Co. 147 S.
- Maciver, R. M. The elements of social science. London Methuen.
- Williams, James Mickel., The foundation of social science. New York, Knopf. 8° 494 p.
- Bischoff, Ernst, Dr. med. et phil., Die geistigen Kräfte im Wirtschaftsleben und ihre Erforschung. Wirtschaftspsychologische Aufsätze. Hamburg, 1921 in 8° 67 str.
- Budge, Siegfried, Der Kapitalprofit. Eine kritische Untersuchung unter besonderer Berücksichtigung der Theorie Franz Oppenheimers. Jena, Fischer, 1921. 8° XI + 155 ss.
- Handwörterbuch der Staatswissenschaften. 4 Aufl. hrsg. von L. Elster, A. Weber, Fr. Wieser. Lfg. 2 (Bd. 1 s. 97—192), Jena Fischer, 1921.
- Schmidt Max, Prof. Dr., Der soziale Wirtschaftsprozess der Menschheit. (Grundriss der ethnologischen Volkswirtschaftslehre Bd. 2). Stuttgart, Ferd. Enke, 1921. 4° VII + 226 str.
- Weber, Max, Grundriss der Socialökonomik, III Abt.: Wirtschaft und die Gesellschaft; I Die Wirtschaft und die gesellschaftlichen Ordnungen und Mächte. I Teil. Tübingen, 1921. VIII + 180 str..

## 2. Historja gospodarstwa społecznego.

Grodecki Roman. Mincerze w wcześniejszym średniowieczu polskim. (Rozprawy wydz. hist. filozoficznego Pol. Ak. Um. t. 63 nr. 2), Kraków 1921, str. 54.

Już od dość dawna było to wiadomem, iż mincerze we wcześniejszym średniowieczu, t. j. do wieku XIII włącznie zajmowali w ustroju skarbowości polskiej szczególnie wybitne stanowisko; lecz dopiero obecnie, dzięki wymienionej pracy Dr. Grodeckiego sprawa ta została bardziej wyczerpująco wyjaśnioną. Nie ograniczali się mincerze w owych czasach do samego bicia i puszczania w kurs nowej monety, lecz ponadto wykonywali cały szereg innych funkcyj; jako zarządzający sprawami mennicznymi uzyskali prawo jurysdykcji w tych sprawach; wykonywali ją przedewszystkiem na targach, a w związku z tem z biegiem czasu, przynajmniej w nie-

których dzielnicach, rozszerzyli swą sądową kompetencję na inne sprawy targowe n. p. fałszerstwo miar i wag. Dalej występują mincerze jako poborcy uiszczanych w pieniądzech ceł, oraz przynajmniej niektórych podatków, a wreszcie jako zarządcy monopolów skarbu książęcego.

Autor starał się w swojej pracy uwzględnić możliwie wszystkie sfery działalności mincerzy; w pewnych szczegółach idzie być może w swoich wywodach nieco za daleko; w każdym razie niektóre poglądy będą musiały być jeszcze dokładniej uzasadnione, zanim będą mogły być uznane za trwałe dorobek naukowy. Poważne wątpliwości nasuwa monopol spirytusowy panującego w w. XII i XIII, który miał być zarządzany przez mincerza, a którego istnienie obiecał autor udowodnić w osobnej rozprawie.

Jeszcze większe wątpliwości nasuwają „jarki mięsne, które — zdaniem autora — też należały do rezerwatów książęcego skarbu”; upaństwowienie wyrobu i handlu mięsem w XII i XIII wieku, wobec bardzo jeszcze niedołożonej ówczesnej administracji, brzmi zupełnie nieprawdopodobnie, wiemy bowiem na jakie trudności natrafiała reglamentacja obrotu mięsem w czasach wojennych. R.

Królikowski Janusz — Najstarsza polska książka o pszczelnictwie. (Książnica zamojska tom 15), Zamość 1921, str. 22.

W wydawanej przez Stefana Pomarańskiego „Książnicy Zamojskiej”, która tak dobitnie świadczy o rozbudzeniu się życia umysłowego na naszej prowincji, tomik 15 poświęcony jest najstarszej polskiej książce o pszczelnictwie, opracowanej przez Walentego Kąckiego, a wydanej po raz pierwszy w Zamościu w r. 1614, powtórnie w Rakowie w 1631, a trzykrotnie przedrukowywanej w XIX stuleciu. Powstała ona z instruktarza gospodarczego przeznaczanego dla urzędników dóbr komarzeńskich, znajdujących się wówczas w posiadaniu Jana Ostorroga, który również napisał wstęp do niej; łączy się ona ściśle z literacko-agronomicznymi pracami ostatniego („O psach gończych” — „Myślistwo” :— „Kalendarz gospodarski”).

Oprócz podania treści broszury Kąckiego podał nam autor szereg wiadomości o autorze omawianej broszury i ogólnych warunkach wśród których broszura powstała; tu jednak nie wszystkie informacje są dość ściśle; na str. 5 czytamy „jak rok długi spławiano Wisłą galary, pełne gąsiorów miodu i kręgów wosku”, tymczasem wiadomo, że zimą spław się nie odbywa, a z rejestrów celnych komory włocławskiej wydany przez Kutrzebę i Dudę wiemy, że spław wosku, a zwłaszcza miodu był w XVI w. bardzo nieznaczny; na 17 sezonów spławnych o wosku czytamy tylko w 11 w których spławiono ogółem 7.409/4 kamieni; miód zaś wymieniony jest jedynie w 4 rejestrach w ilości 48 beczek. R.

- Gąsiorowska Natalja, Polska na przełomie życia gospodarczego (764—1830). Biblioteka Składnicy nr. 4. Warszawa b. d. str. 160.
- Gródecki Roman, Polityka mennicza książąt polskich w okresie Piastowskim. (Odb. z „Wiad. num.-arch. nr. 1—6, 1921). Kraków 1921, str. 36.
- Kreczmar Michał, Kwestja agrarna w starożytności. Biblioteka Składnicy nr. 3. Warszawa b. d. 16<sup>o</sup>, str. 81.
- Dąbkowski Przemysław, Stosunki narodowościowe ziemi Sanockiej w XV stuleciu. (Odb. z „Przew. nauk. i lit.“). Lwów, 1921 str. 24.
- Sée Henri, prof., Esquisse d'une histoire du régime agraire en Europe aux XVIII-e et XIX-e siècles.. Paris, M. Giard, 1921, in 8<sup>o</sup>, 276 p.
- Keyser Erich, Dr., Danziger Geschichte. Danzig. A. W. Kafeman, 1921, 8<sup>o</sup> 23s s.

### 3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychództwo.

Zaleski Stefan L. Dr., Démographie generale de la Pologne. Fribourg-Lausanne 1920, str. VIII + 302 oraz liczne mapy, kartogramy i djagramy.

Jest to wyciąg z II tomu lozańskiej „Encyclopédie Polonaise”, wydawnictwa Wydziału Narodowego Polskiego w Ameryce. Przedmiot stanowi sam dla siebie całość i posiada znaczenie ogólniejsze, więc słusznie opracowanie to ukazało się jako odrębna publikacja.

Autor napisał swą „Demografię” dla encyklopedji, mającej zaznajomić zagranicę ze stosunkami polskimi. To przeznaczenie dzieła zadecydowało oczywiście o ujęciu i przedstawieniu całego tematu. Autor musiał mieć na oku szersze koła czytelników i musiał się starać w przystępnej, jasnej formie zobrazować nasze ogólne stosunki ludnościowe, opierając się przytem na odnośnej literaturze polskiej i istniejących źródłach statystycznych państw rozbiorczych. Mniej chodziło o nowe wyniki, jak raczej o zebranie ustalonych już rezultatów i o należytą analizę bogatego materiału cyfrowego.

Trzeba przyznać, że autor z zadania swego wywiązał się znakomicie. Rzecz całą przedstawia w sposób zwięzły i łatwo zrozumiały, podkreśla problemy ważniejsze jak wzrost ludności, gęstość zaludnienia, aglomeracje miejskie, emigrację i naturalny ruch ludności, a dalej zjawiska odnośne rozpatruje na podłożu warunków gospodarczych, społecznych, politycznych i przyrodzonych i wszędzie stara się dojść do szerszych uogólnień i wniosków. Przez porównywanie stosunków naszych z zagranicznymi ułatwia czytelnikowi zrozumienie przedmiotu. Za pomocą zaś dodanych do dzieła licznych map, kartogramów i diagramów unaocznia i uprzystępnia ważniejsze dane cyfrowe.

Co do treści dzieli ją autor na 3 części, z których pierwsza obejmuje historję ludności w Polsce niepodległej, część druga do-

tyczy obszaru i ludności polskiej w 19. wieku i na początku 20-go, część trzecia przedstawia naturalny ruch ludności według płci i wieku. Ponieważ dzieło pisane było podczas wojny, podaje oczywiście daty tylko przedwojenne, zbiera je jednak w całość, zamykając niejako tem samem poprzedni, przedwojenny okres rozwoju naszych stosunków ludnościowych i otwierając okres nowy. Późniejsze badania zagadnień ludnościowych w Polsce, dla których nawiązanie z przeszłością stanowić musi punkt wyjścia, będą miały dzięki pracy Dr. Zaleskiego zadanie ułatwione i dlatego „Demografia” posiada wartość trwałą.

M. Nadobnik, (Poznań).

Dziewulski Stefan, Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku. Odbitka z Ekonomisty, Warszawa, 1921, 8°, str. 63.

Sartorius v. Waltershausen; A., Die Vereinigten Staaten als heutiges und künftiges Einwanderungsland. (Finanz und Volksw. Zeitfragen, hrsg. von Schanz, Heft 75). Stuttgart (Euke), 1921, 8°, 70 ss.

Wiechula Arthur (Ing.), Siedelungen ohne Anzahlung und billigste Beschaffung von Lebensmitteln. Berlin, Kleinform Gesellschaft, 1921, in 8°, str. XVI + 156.

#### 4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo.

Sokołowski Witold, Inż. „Powojenna eksploatacja lasów i odbudowa w Państwie Polskiem” z kolorowaną statystyczną kartą Galicji, z planami tartaków i licznymi rysunkami w tekście. Kraków 1920, skład główny: Gebethner i Wolff, str. 115.

Książka inż. Sokołowskiego składa się właściwie z 2 części, chociaż autor tego podziału nie daje. Mianowicie 1-a część jest to **studjum** ekonomiczno-statystyczne, dotyczące omawianego tematu, 2-ga część, nieco większa od pierwszej, mówi o technice budowy tartaków i obsługujących je kolejek, oraz o kalkulacji przeróbki drzewa w tartaku. Omawiam tutaj tylko cz. 1-ą książki.

Autor posiada poważną zasługę wyzyskania materiału statystycznego, zgromadzonego przez różne urzędy, jak starostwa, t. zw. ekspozytury budowlane, inspekcje leśne i t. p. Poza tem posiłkuje się on statystyką ogłoszoną. Wogóle autor mówi o Galicji i o Kongresówce.

W rozdziale 1-ym znajdujemy daty statystyczne i kartogramy, dotyczące zniszczenia budynków. Ogółem uległo zniszczeniu w Galicji 412 852 budynków, czyli 34,8%<sup>1)</sup>, w Kongresówce zaś 449028 budynków, czyli 12,8%. Oczywiście zniszczenie dotyczy głównie powiatów wschodnich obu omawianych dzielnic.

<sup>1)</sup> Ogólną liczbę „domów” dla Galicji podaje p. S. na I 182 382. Jeżeli chodzi o wszystkie budynki w kraju, jest to cyfra stanowczo za małą. Być może, z tego powodu wypadł tak wielki odsetek.

W drugim rozdziale oblicza p. Sokołowski, jakie jest zapotrzebowanie materiału drzewnego na odbudowę kraju i ile pozostaje na eksport zagranicę. Rachuje on, że na 1 budynek należy przeznaczyć  $35 \text{ m}^3$  drzewa tartego. Cytuje jednak zdanie „fachowców”, z którego wynika, że na blisko milion budynków potrzeba będzie około 20 milionów  $\text{m}^3$  budulcu. Sądzę, że i jedna i druga cyfra są bardzo przesadzone. Przypuszczać należy, że na jedno obejście gospodarskie (gospodarstwo włościańskie) wystarczy ogółem 30—40  $\text{m}^3$  materiału nie tartego, nikt bowiem luksusowo odbudowywać się nie będzie. Z tem więc zastrzeżeniem należy przyjmować obliczenie autora. Jego zdaniem roczne zapotrzebowanie drzewa tartego i ciosanego na potrzeby bieżące i na odbudowę wynosić będzie rocznie w obu omawianych dzielnicach  $4^{1/2}$  miliona  $\text{m}^3$ , o ile odbudowę rozłożyć na lat 10. Na odbudowę szłoby z tego 2 miliony  $\text{m}^3$  rocznie.

Dalej oblicza autor, ile obie omawiane dzielnice posiadają drzewostanów, oraz ile mogą dostarczać rocznie materiału drzewnego. Jego zdaniem normalna produkcja materiału użytkowego (bez opał) wyniesie w stanie surowym 9 milionów  $\text{m}^3$ , zaś w stanie tartym —  $4^{1/2}$  miliona  $\text{m}^3$ , czyli akurat tyle, ile potrzebujemy. Jednakże po skróceniu na czas pewien kolei rębności lasów wysokopiennych na 75 lat, zaś lasów niskopiennych na lat 50, dałoby się uzyskać nadwyżkę w wysokości  $4^{1/3}$  miliona  $\text{m}^3$  w stanie surowym, które po przeróbce można wywieźć zagranicę.

Wspomina jeszcze autor o programie rządowym, w myśl którego ma być wybudowane 10 fabryk gotowych domów, obliczonych na produkcję 2500 domów rocznie każda. Mam wątpliwości, czy fabryki te na tak wielką skalę prowadzone, potrafiłyby opanować trudności transportowe.

Na końcu omawianego działu książki p. Sokołowskiego znajdujemy szczegółowy wykaz tartaków w Galicji i obliczenie ich produkcji. Wynika stąd, że mogą one zaspokoić po całkowitem uruchomieniu nie więcej, jak połowę rocznego zapotrzebowania odnośnej pracy w Galicji.

Inż. Sokołowski, opracowując swoją książkę posiadał dużo więcej materiałów, dotyczących Galicji, niż Kongresówki. Stąd niedjednorodność w traktowaniu obu tych dzielnic. Jako odbudowę traktuje autor tylko odbudowę budynków, nie dotykając wcale kwestii ogólnej rekonstrukcji gospodarstw. Nasze programy odbudowy powinny jednak nie zapominać, że wystawienie budynków to tylko część ogólnej odbudowy, przytem część bynajmniej nie najważniejsza.

Stroną ujemną książki omawianej jest to, że autor nie uwzględnił zupełnie Ziemi Wschodnich, w stosunku do których nie posiadał widocznie żadnych materiałów. Największą bodaj zasługą autora jest to, że wykazał on, iż nawet przy bardzo bogatym obliczaniu po-

trzebnego na odbudowę materiału drzewnego stanowić on będzie część znacznie mniejszą ogólnego przyrostu masy drzewnej, niż naszej szerokiej publiczności się wydaje. Niewątpliwie w stosunku do przyrostu masy drzewnej na całym obszarze państwa polskiego, odbudowa będzie pochłaniała tylko niewielki odsetek.

Prof. Z. Ludkiewicz, (Warszawa).

Karasiewicz dr., Urząd osadniczy w Poznaniu. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1921. 8<sup>o</sup>, str. 76.

Winiarski M. Dr., Groza cyfr i faktów. Bydgoszcz, 1921. 8<sup>o</sup>, str. 18.

Green, F. E., A new agricultural policy. London. Parsons, 8<sup>o</sup>, 169 pp.

Wolf H. W., Rural reconstruction. London, Selwyn. 8<sup>o</sup>. 363 pp.

Wrightson J. and J. C. Newsham, Agriculture: Theoretical and practical. London, C. Lorkwood. 8<sup>o</sup>, 648 pp.

Fleischmann, Edgar, Das Getreidemonopol in der Schweiz. Seine rechtlichen, wirtschaftlichen und geschichtlichen Grundlagen. Zürich, A. Müller, 1921, 8<sup>o</sup>, str. 192.

Ritter. Dr. Kurt, Die Einwirkung des weltwirtschaftlichen Verkehrs auf die Entwicklung und den Betrieb der Landwirtschaft, insbesondere in Deutschland. Berlin, Parey, 1921. VI + 124 ss.

Sering. prof. Dr. M., Die Umwälzung der osteuropäischen Agrarverfassung.

## 5. Górnictwo, przemysł, rzemiosła.

Pączewski Leon, Międzynarodowa polityka naftowa, Warszawa, 1921, Wydawnictwo „Przeglądu Dyplomatycznego”, str. 42.

Odrodzenie przemysłu i handlu polskiego, Wydawnictwo albumowe pośw. zobrazowaniu całokształtu przemysłu, handlu i finansów Polski, pod red. Al. Jackowskiego, Tom III: Przemysł hutniczy i metalowy, Warszawa, Reklama Polska, 1921, 4<sup>o</sup>, str. 55

Capitant Henri et Paul Cuhe, Cours de législation industrielle, Paris, Dalloz, 8<sup>o</sup>.

Cestre Charles, Production industrielle et justice sociale en Amérique, Paris, Garnier, 1921, 16<sup>o</sup>, XXIX + 343 pag.

Jauch L., Le pétrole et son industrie, Paris, Challamel.

Diemer Hugo, Industrial organization and management, Chicago, 1921, 15 + 291 p.

Fabierkiewicz W., The present state of polish industries and their prospects of development, transi, by H. E. Kennedy, London and Edinburgh, Sampson Co. Marsto, Ltd., 1921, Warszawa, E. Wende i Ska, 8<sup>o</sup>, str. 52.

Grew W. F., The cycle industry. Its origin, history, and latest development, London, Pitman, 131 pp.

Lee J., Managment. A study of industrial organization, London, Pitman, 8<sup>o</sup>, 134 pp.

Thomas Edward, Industry, emotion and unrest, London, Allen.

Rüttiman H. E., Die Grossbetriebsbildung in der schweizerischen Müllerei und ihre ökonomischen Folgen, Weinfelden, 1921, 8", str. 160.

Werner Georg, Die Krise in der Kaliindustrie, Berlin, Singer, 1921, 8°, str. 47.

## 6. Handel i komunikacje.

Biegeleisen Leon Władysław: „Stan ekonomiczny Małopolski na podstawie bilansu handlowego”. Warszawa 1921 nakładem Biura Prac Kongresowych Min. Spraw Zagranicznych, stron 419.

Nowa praca p. Biegeleisena jest czwartą z kolei pracą, która ukazała się w ostatnim dziesięcioleciu i poświęcona jest bilansowi handlowemu części ziem polskich.

Po „Bilansie handlowym Król. Kongresowego” p. H. Tennenbauma, — bilansie ziem wschodnich p. W. Bittnera, a wreszcie po „Bilansie ziem b. dzielnicy pruskiej opracowanym przez niżej podpisanego zajmuje się praca p. Biegeleisena Małopolską, to jest tą częścią ziem polskich, co do której bilansu handlowego najmniej było danych.

Nowa książka p. Biegeleisena choruje na tę samą chorobę że tak powiem wrodzoną, która cechuje wszelkie wyżej cytowane prace. Bilans handlowy oparty jest na statystyce kolejowej, gdyż brak granicy celnej między danym obszarem polskim a państwem zaborczem uniemożliwił posługiwanie się statystyką celną tj. jedyną rzeczywiście zdolną do odzwierciedlenia bilansu handlowego omawianego obszaru. Statystyka kolejowa zawiera mianowicie tak mało różniczkowaną nomenklaturę, że dokładność w ten sposób obliczonych ilości, a cóż dopiero wartości, jest nieraz więcej niż wątpliwa. Im bardziej odległe są lata, dla których ustawiono w ten sposób bilans handlowy, im bardziej zmieniły się warunki gospodarcze, tem mniejszą istotną wartość przedstawiają tego rodzaju prace. Jeżeli w dodatku materiał statystyczny jest niekompletny pod względem terytorialnym (w pracy p. Biegeleisena nie można było uwzględnić Galicji Wschodniej) to nasuwa się pytanie, czy problematyczność otrzymanych danych nie przekracza tych granic, których wymaga ścisłość naukowa. Piszę to nie w celu robienia wyrzutów autorowi. — Jestem w tem położeniu, że sam przeprowadziłem dla b. dzielnicy pruskiej analogiczną pod niejednym względem pracę, i mam silne wątpliwości, czy rezultaty osiągnięte równoważą ogromną pracę ułożoną w tego rodzaju przedsięwzięcie.

Mam wrażenie, że autorowi nasunęły się tesame wątpliwości i tem tłumaczę sobie, że nie ograniczył się do podania gołych cyfr bilansu, lecz starał się odzwierciedlić „stan ekonomiczny Małopolski na podstawie bilansu handlowego”. Czy metoda ta była słuszną,

kwestji tej zasadniczo roztrząsać nie chcę. Osobiście uważam, że lepiej jest w danym wypadku dać goły materiał cyfrowy i pozostawić posługiwanie się nim i wyciąganie wniosków specjalistom, którzy są jedynie w stanie wprowadzić nieodzowne komentarze i poprawki na zasadzie własnej i bezpośredniej znajomości przedmiotu. — Według mnie nie może jeden człowiek przeprowadzić analizy i dać syntezy dla wszelkich działów życia gospodarczego na podstawie cyfr z konieczności niekompletnych i dających łatwo mylne pojęcie o danej gałęzi gospodarstwa narodowego. Zmusza to do posługiwania się materiałami dodatkowymi o bardzo różnej wartości naukowej i nie daje tej gwarancji logiczności w dedukcji, którą dać może jedynie bezpośrednia znajomość i bezpośredni stosunek autora do omawianego przedmiotu. Nie chcę przeczyć, że p. Biegeleisen dał w stosunku do ogromu postawionego sobie zadania maximum tego, co w tych warunkach dać było można, lecz trudno mi pozbyć się wrażenia, że to „maximum” z konieczności zbyt mało jest doskonałe, aby osiągnąć właściwy swój cel tj. rzucić snop istotnego i nowego światła na stosunki gospodarcze omawiane przez siebie obszaru.

Ufać należy, że p. dr. Biegeleisen, który zaznaczył się już na niejednym polu nauki ekonomicznej, poświęcać się będzie nadal tematom, które w założeniu swoim nie będą przekraczały sił i możliwości jednego człowieka, jak to niestety czyni w swojej próbie odtworzenia stanu gospodarczego Małopolski na zasadzie ułamków jej bilansu handlowego

Dr. Adam Rose, (Genewa).

Byszewski Witold, Korespondencja handlowa, podręcznik do użytku szkół handlowych. Wydanie II, zmienione, znacznie powiększone. Warszawa, 1921, E. Wende i Ska. in 8<sup>o</sup>, str. 164.

Hempel Jan, Jedyny środek na paskarstwo, Warszawa, 1021.

Nowak Jerzy, Zasada największego uprzywilejowania w traktatach handlowych. Praca dyplomowa, złożona w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, Warszawa, 1921, Skł. gł. Księg. M. Ostaszewskiej, in 8<sup>o</sup> str. 150.

Ustawy o wymianach /(wekslowe), niemiecka, austriacka, francuska, rosyjska i haska, tudzież przepisy o opłatach stemplowych od wymianów, Warszawa, Dep. Spraw. Min. b. dz. pr., Poznań, 1921, Nakł. Księg. św. Wojciecha, 16<sup>o</sup>, str. 196.

Combat F. J., Manuel des opérations de Bourse. Précis théorique et pratique, 2 édition.

Danos G., L' idée de l'autarchie économique et les statistiques du commerce extérieur, Paris, Sirey.

Lichtenberger Henri, Prof., Petit Paul Prof., L' impérialisme économique allemand. Paris, E. Flammarion, 1921, 16<sup>o</sup>, 295 p.

- Leake P. D., Commercial goodwill. Its history, value and treatment in accounts, London, Pitman, 8°, 272 pp.
- Palmer A. R., Transport and the export trade, London, Bell, 8°. 102 pp
- Graeffine r Ernst Dr. und Max Herrmann, Preiswucher, Schleichhandel und verbotene Ausfuhr, Bariin, 1921, in 8°, str. 471.
- Gramse Paul Dr., Warentermingeschäfte. Andienung und Andienungschein, Marburg, 1921, 8°, XVI + 175 SS.
- Pesl Ludwig Daniel Dr., Das Dumping, Preisunterbietungen im Welt-handel, München, 1921, 8°, VIII + 139 SS.

### 7. Skarbowość.

Strasburger Edward Dr., prof, uniw. warszawskiego: Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1922, F. Hoesick, 8° str. 354.

Niniejsza praca przedstawia nie tyle obowiązujące w Polsce prawo skarbowe materialne i formalne, dogmatycznie ujęte, ile jego rozwój historyczny. Może przez to mniej jest przydatna do dokładnej informacji, do nauki uniwersyteckiej. Zato jednak dzięki takiej metodzie daje możliwość lepszego zorientowania się w źródłach i sposobach powstania istniejącego obecnie stanu rzeczy. w przyczynach pewnych jeszcze różnic dzielnicowych systemów skarbowych, ułatwia zdanie sobie sprawy z tego, co już w dziedzinie skarbowości za niepodległej Polski zrobiliśmy, co jeszcze zrobić wypada, pozwala stwierdzić kierunek rozwoju polskiej skarbowości i przyjrzeć się mu krytycznie. Daje to pewną swobodę ruchu w powyższych kierunkach i autorowi, który z niej wydatnie korzysta.

Za podstawę rozważań o prawie materialnem skarbowem (Część I) służy podany na wstępie tej części (Dział I) pogląd na prawo skarbowe państw zaborczych, które autor przedstawia w streszczeniu. Uzupełnia on go, jeśli idzie o Kongresówkę, poglądem na rządy okupacyjne w zakresie skarbowości, a następnie na reformę skarbową w Niemczech w latach 1919/20, która co prawda nie jest związana ściśle z tematem, służyć może jednak za podłoże do porównań z reformami polskimi, szczególnie jeśli się tu dołączy krótkie przedstawienie reform powojennych francuskich, jakie autor podał dalej przy omawianiu podatków przychodowych. Szczególniej ciekawe jest tu zobrazowanie administracji skarbowej okupanta w okupacji niemieckiej, które autor oparł na nieznanym materiale z b. archiwum Kasy Głównej Zarządu cywilnego i in. Jaskrawo występuje tu w świetle cyfr rabunkowa gospodarka Niemców, wybitnie polityczny charakter ich wydatków, obliczany na szereg niemczyzny w Polsce i kolonizowanie jej. Najciekawsza zaś jest

treść memoriału szefa administracji z 31/7. 1918 r., po przytoczeniu której autor stwierdza dowodnie, że pod ową rzekomą niepodległością okrojonej zresztą grubo Polski, opartą na akcie z 5/XI. 1916. i nast., Niemcy wyraźnie rozumieli zupełną zależność już nie tylko gospodarczą i polityczną, lecz nawet skarbową: Polsce miało być nadane prawo ściągania tylko podatków bezpośrednich, wszystkie inne dochody miały należeć do Rzeszy niemieckiej. Równocześnie w pierwszych 4 latach istnienia Polski miał być z nią zawarty niewypowiedziany układ gospodarczy, mocą którego byłaby cała oddana na łup wyzysku gospodarczego przez Niemcy i służyła tylko za teren, łączący gospodarczo Niemcy z Rosją, tak, że nawet główne koleje musiałyby być w rękę niemieckiem. Mimowoli powstaje refleksja, że przecież nasi mężowie stanu, którzy w owych czasach szli na lep kombinacyj z Niemcami, musieli wiedzieć, jak ma wyglądać owa niepodległość Polski, która służyła za program dla „akcji niepodległościowej” — jeżeli zaś wówczas byli tak naiwni, że nie wiedzieli, mogą już teraz łatwo się o tern dowiedzieć, coby chyba powinno ich nieco powstrzymać przed sławieniem mądrości politycznej ówczesnej polityki niepodległościowo-filoniemieckiej. Byłoby ze wszech miar pożądanem, by prof. Strasburger, mając tak bogaty materiał pod ręką, opracował szczegółowiej z punktu widzenia gospodarczego i skarbowego tę epokę rządów niemieckich w Polsce; mam wrażenie, iż byłaby to praca niezmiernie pouczająca.

Dalej autor przedstawia reformy skarbowe Polski Niepodległej, przechodząc po kolei poszczególne działy dochodów publicznych. Z przedstawieniem treści reform łączy autor szereg nieraz bardzo cennych, uwag. W szczególności w zupełności podzielam zdanie szan. autora, iż reforma podatków przychodowych winna iść za wzorem francuskim z 1917 r. Mianowicie powinna polegać na przemianie ich na podatki t. zw. niezupełne dochodowe, tworząc z sumy obliczonych w ten sposób dochodów cząstkowych z poszczególnych źródeł podstawę dla wymiaru podatku ogólnodochodowego. Zwracam uwagę na zupełnie słuszne twierdzenie autora, że, jest to możliwe i w stosunku do podatku gruntowego oraz od budynków wiejskich, tworząc naprzykład z niego, procentowy podatek majątkowy. Prawdę mówiąc, jest to nawet jedyna droga, po której idąc, można uczynić ten podatek w obecnych stosunkach wydatnym źródłem dochodu dla państwa, jakim był przed wojną i zapobiec temu bezprzykładnemu faworyzowaniu rolnictwa, jakie przy stałym podatku gruntowym obecnie widzimy, wszystkie bowiem inne podatki przychodowe są już w myśl powyższych uwag zmienione na procentowe. Żałować należy, że autor wyraźniej nie podkreślił tej niesłychanej anomalji, jaka się wkradła przy reformie podatku gruntowego przez wprowadzenie progresji do podatku czysto przy-

chodowego. Przecież jest to nonsens teoretyczny, a praktycznie rzecz w wysokim stopniu szkodliwa! Wogólności uwagi krytyczne autora przy omawianiu podatków bezpośrednich są bardzo trafne. Pozwałam sobie jednak zaznaczyć, że stwierdzając bezzasadność w obecnej chwili podatków od zysków wojennych (nadwyżek dochodu i majątku) autor przeoczył, iż w b. dzielnicy pruskiej istnieje jeszcze podatek jeden, który nabrał podobnego charakteru podczas wojny, mianowicie Besitzsteuer. Jest on nadwyżką obciążenia tej dzielnicy w porównaniu z innymi, niczem nieusprawiedliwioną i wprost krzywdzącą w obecnych stosunkach deprecjacji pieniądza.

Jeśli chodzi o podatki pośrednie, opłaty i dochody z przedsiębiorstw, autor występuje jako zdecydowany przeciwnik etatyzmu i monopoli państwowych, w czym mu w zupełności w naszych stosunkach przyklasnąć należy.

W dalszym ciągu autor przedstawia polską administrację skarbową (część II) a wreszcie finanse i długi (Część III), kładąc wielki nacisk na konieczność oszczędności. Dalej przychodzi kwestja waluty bardzo starannie opracowana wreszcie osobny dział, poświęcony zsumowaniu wniosków (Część V).

W dziele tern literatura nasza naukowa zyskała poważny i pożądaną nabytek, tern ważniejszy, że dotyczący się tak zasadniczych kwestyj bytu naszego państwa. Ogarnięcie materiału, bardzo trudnego, poza pewnymi drobnymi usterkami i niedociągnięciami, nie będącymi istotnymi (np. przy kolejnych zmianach podatku przemysłowego Kongresówki), nie przedstawia nic do życzenia. Oświetlenie zaś krytyczne materiału jest rezultatem poważnego przemyślenia, pełnem słusznym spostrzeżeń i uwag, które, życzyłyby sobie należało, winny znaleźć odbicie w praktyce.

Za słabszą stronę dzieła prof. Strasburgera uważam te ustępy, gdzie wszedł ubocznie w rozpatrywania teoretyczne istoty i klasyfikacji podatków. Idzie on w tern za prof. Radziszewskim, którego system nie da się mojem zdaniem utrzymać w świetle nowoczesnej nauki. Nie kwestionuję tu samego podziału na podatki bezpośrednie, pośrednie, obrotowe itd., lecz jego uzasadnienie. Za kryterjum rozróżnienia podatków bezpośrednich od pośrednich nie da się utrzymać kwestja przierzucalności, bo to jest kwestja faktu. Zamierzenie zaś ustawodawcy nieraz może być wątpliwe, a nie może być w każdym razie decydujące dla skarbowca i ekonomisty. Nie można też uważać bezpośrednich podatków za obciążenie majątku i przychodu, pośrednich — spożycia, a obrotowych — obrotu. Wszak źródłem podatku zawsze jest dochód, wyjątkowo majątek. Jeśli zaś chodzi o podstawę wymiaru, to cały szereg bezpośrednich nie ma za nią ani majątku, ani przychodu, a nawet dochodu, o którym autor nie wspomina, choćby np. podatek od safeów, który autor zalicza do

bezpośrednich, zdaniem naszym niesłusznie. Gdzie się w tej klasyfikacji zmieści np. *Besitzsteuer*? Gdyby autor głębiej wniknął w tę kwestję i trudności z nią związane, toby może nie zadowolił się powierzchownym podziałem prof. Radziszewskiego, i mniejby potępiał klasyfikację prof. Lotza i innych nowszych skarbowców. Nie zgadzając się z nią nawet, trzeba jednak uznać cały szereg momentów, który zmusza albo do wprowadzenia do podstawy klasyfikacji kryterjów prawdziwie ekonomicznych, jak to przyjąłem w „*Prawie Skarbowem*”, albo też wyrzec się nadziei możności klasyfikacji, opartej na nich, a w skutek tego uciec się tylko do zewnętrznych różnic, jak to uczynił prof. Lotz, rozróżniając podatki taryfowe i nietaryfowe.

Te braki nie zmniejszają jednak w niczem wartości omawianego dzieła. Sądzimy, że znajdzie ono uznanie i zasłużoną ocenę w szerokich kołach publiczności, która się interesuje życiem naszej Rzplitej i temi jej zasadniczymi podstawami, jakie przedstawia zdrowa skarbowość państwa.

Prof. Dr. Edward Taylor (Poznań).

Pączewski Leon, *Budżety wojskowe Polski a państw obcych*, Odbitka z *Bellony*, Warszawa. 1921, Główna Księgarnia Wojskowa, str. 15.

Allix Edgar, *Traité élémentaire de la science des finances et de la législation financière*, 4-e édition, Paris, Rousseau, 1921, in 8°, 967 p.

Bonnet, Georges et Roger Auboin, *Les finances de la France*, Paris, Payot.

Haas L. et B. Monteux, *Les impôts en France: Impôts anciens, impôts nouveaux*, 2-e édition.

Jèze G., *Le partage des dettes publiques aux cas de démembrement du territoire*, Paris, Giard, in 8°.

Raviart Emile Dr., et Marcel Raviart, *Les impôts sur le revenu, Etude détaillée des impôts, cédulaires et de l'impôt générale sur le revenu*, Paris, Rousseau, 1921, 8°, 317 p.

Roppers Louis, *Le règlement des dettes moratoriées*, Paris.

Vincent Georges, *L'impôt sur le chiffre d'affaires, Traité théorique et pratique*, Paris, Roustan.

Bogart Ernest Ludlow, *War costs and their financing; a study of the financing of the war and the after — war problems of debt and taxation*, New-York, Appleton, 23+509 pp.

Rosmoore E. E., *Federal corporate income taxes*, New-York, 8°, 338 p.

Grunwald Paul Dr., *Die einmalige grosse Vermögensgabe (Gesetze, Staatsverträge, Durchführungsverordnungen, Rechtssprechung)*, Wien, Mainz, 1921, 8°, VIII + 339 SS.

Knof Edwin Dr., *Die steuerliche Revision der Unternehmungen des Handels und der Industrie*, Leipzig, 1921, 8°, IV + 90 SS.

### 8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

- Dobrzyński Władysław Dr., Kooperatywy mieszkaniowe, Wskazówki praktyczne, Warszawa, T021, Instytut Wydawniczy, Biblioteka Polska, str. 282.
- Jackowski Aleksander, O akcjach pracy i o akcjach dla pracowników, Warszawa, 1921, Skł. Główny, Książnica Polska, str. 40.
- Jawor J. W., Przyrodnicze podstawy socjalizmu, Nakł. Biblj. Społecznej, Warszawa, in 8°, str. 95:
- Kempner A. St., Z dziejów myśli socjalistycznej, Warszawa, Nakł Gebethnera i Wolffa, 1921, in 8°, str. 95.
- Stankowski A. Dr., Bezpodstawność i szkodliwość walki klasowej, Biblioteka społeczna nr. 6, Poznań, Księgarnia Św. Wojciecha, 1921, 8°, str. 24.
- Rottiert Aleksander, Jaki system płacy stosować w dzisiejszych warunkach? Wyd. „Ligi Pracy”, Warszawa, 1921, str. 51, 10 wykresów.

- Bardoux Jacques, L'ouvrier anglais d'aujourd'hui. Paris, Hachette.
- Huard G., Les classes sociales, Paris, Giard.
- Pelloutier F., Histoire des Bourses du Travail, Origine, Institution, Avenir.
- Sanlaville, F., Socialisme et propriété, Paris, 1920, F. Alcan. str. XVI + 258.
- Sorel Georges, Matériaux d'une théorie du prolétariat. Etudes sur le devenir sociale XV, 2-e édition, suivie d'exégèses proudhoniennes classes, justice, suppletive, patrie, Paris, 1921, Rivière, 455 p.
- Turmann Max Prof., Problèmes sociaux du travail industriel, in 16°. XII+242 p.

- Earp E. prof., Lee, Rural social organization, New York, 1921, 144 p.
- Hook A., The social and industrial problem, London, 334 pp.
- Mc. Lean, Donald A., The morality of the strike. New York, Kennedy, 8°, 10 + 196 pp.
- Wallas G., Our social heritage, London, Allen and Unwin, 8°, 292 pp.
- Boos Roman Dr., Soziale Zukunft, Grundsätzliches zur Dreigliederung, hrsg. vom Schweizer Bund für Dreigliederung des sozialen Organismus, Stuttgart, 1921, 8°, VII + 175 SS.
- Herkner Heinrich, Prof. Dr., Die Arbeiterfrage, Eine Einführung., 7. erw. u. umgearb. Aufl., 2. Bd.. Bd. 1: Arbeiterfrage und Socialreform XVI + 584 SS., Bd. 2: Soziale Theorien und Parteien, XIV + 624 SS., Berlin, W. de Gruyter u. Co., 1921, 8°.
- Krankenversicherung (Die) in neuester Fassung (Reichsversicherungsordnung vom 19. Juli 1921, Buch 2), Berlin, Vossische Buchhdlg., 1921, 8°, VIII + 236 SS.
- Nestriepke Siegfried, Die Gewerkschaftsbewegung, Bd. III, Stuttgart, 1921, 8°, VIII + 422 SS.

### 9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia.

- Młynarski Feliks Dr.: Reforma ustroju pieniężnego, Warszawa, M. Arct, 1921, 8° str. 107.
- Tenże: Zasady reformy walutowej, Warszawa, M. Arct, 1921, 8° str. 8.

Autor od czasu, gdy się zapoznał z nowoczesną teorią ilościową pieniądza I. Fishera i streścił ją w swej książeczce „Siła nabywcza pieniądza” (1918), nie ustaje w pracy nad kwestją pieniądza. Próbą zastosowania tej teorii z pewnymi odmianami do obecnej kwestii walutowej w Polsce stanowi praca, wymieniona na pierwszym miejscu w nagłówku.

Zaczyna się ona od przedstawienia podstawowych pojęć pieniądza i jego wartości, bardzo poprawnie zanalizowanych, przyczem autor staje na gruncie wywodów Fishera i kładzie nacisk na ewolucję pieniądza w kierunku ciągłej dematerializacji. W dalszym ciągu z wielkim nakładem pracy i erudycji przedstawia autor rozmaite systemy walutowe, a więc projekty waluty pracy (pomijając tu jednak niesłusznie oryginalne systemy Owena i Proudhona), dalej waluty wskaźnikowo-towarowej, bardzo zbliżonej do poprzedniej swą ideą, wskaźnikowo-złotej (Fishera) i wskaźnikowo-papierowej (Jevonsa), a wreszcie waluty złotej. Przegląd choć niekompletny, jest gruntownie i przejrzyście ułożony i może dużo przynieść korzyści czytelnikowi, unaoczniając mu ów ścisły związek między ilością pieniądza a jego wartością. Lecz potem przychodzi zagadnienie praktyczne zastosowania owych systemów do warunków polskich, które mem zdaniem, budzi bardzo poważne wątpliwości. Autor proponuje kombinację systemu waluty wskaźnikowej papierowej z walutą t. zw. połączoną, wzgl. złotą dewizową. Mianowicie byłby wypuszczany tylko pieniądz papierowy, za każdym razem na mocy specjalnej ustawy sejmowej. Rząd prowadziłby statystykę cen, ogłaszał liczby wskaźnikowe, lecz te nie służyłyby do oznaczenia wysokości emisji, do stabilizacji cen, tylko do ustalenia wysokości podatków i opłat, oraz do oznaczania cen, po których rząd kupuje złoto. Ponadto bank państwa eskontuje weksle importowe złotem lub złotymi dewizami, płacąc je w stałym stosunku np. 1 : 2790.

Niesposób tu omawiać dokładnie tego systemu, zwracam jednak uwagę, że ma następujące zasadnicze błędy: 1) zakłada, że złoto się podnosi w cenie według liczb indeksowych towarów innych, 2) uzależnia emisję papierową a więc i ceny krajowe wyłącznie od woli ustawodawcy, pod którym to względem waluta złota ma bezsprzecznie wyższość, bo jest w dużej mierze niezależniona od dowolności, co w obecnych warunkach jest wielkiego znaczenia, 3) wykup weksli importowych złotem musi prowadzić do różnicy wartości waluty wewnątrz kraju i zagranicą, co musi wywrzeć niekorzystny wpływ na kwestję handlu zagranicznego i wewnętrzne stosunki gospodarcze, 4) wprowadza zamieszanie do płacenia danin publicznych, przyczem cel zamierzony, tj. równowartościowość ich, da się łatwiej osiągnąć innym sposobem, mianowicie ustaleniem wszystkich danin w formie procentowej, przy której różnice w pod-

stawie wymiaru z roku na rok kompensują się różnicami w skali podatkowej. Jednym słowem system ten nie ma wskutek owych dodatków autora tych właśnie przymiotów, dla których waluta wskaźnikowa jest z punktu widzenia teoretycznego pożądaną, mianowicie zdolności stabilizacji życia gospodarczego. Przeciwnie byłby raczej poważnym czynnikiem rozstroju. Nie polepsza też w niczem istniejącego stanu rzeczy, o ile nie będą usunięte dwie zasadnicze bolączki naszych obecnych stosunków, tj. zwiększanie się ilości pieniędzy i bierny bilans płatniczy.

To też autor sam zdaje się nie bardzo wierzyć w swój system, bo nie chce w swej pracy wchodzić w szczegóły, twierdząc, iż rolą książki jest tylko rzucenie idei.

W drugiej zaś swej broszurce (*Zasady reformy walutowej*), wydanej później, opuszcza swój system połączano-wskaźnikowy, przechodząc na złotą walutę, połączoną z konwersją i pobieraniem od właścicieli banknotów daniny w złocie, a zaczynając się od eskontowania złotem weksli importowych. System też, zdaniem naszym, bardzo niepraktyczny.

Ed. Taylor.

- Barazetti Fieire, Des obligations hypothécaires émises par les sociétés.
- Bourbeau Henri, La bourse des valeurs de Paris pendant la guerre 1914—1920, Paris, Libr. gén. de droit.
- Théry André. Les grands établissements de crédit français avant, pendant et après la guerre, Paris, Sagot.
- Withers, Hartley, Qu'est ce que la monnaie? (Le marché monétaire anglais), Traduction de l'anglais par C. et J. Rivière, Revue et précédée d'une introduction par Charles Rist, Paris, Giard, 1920, 8°, XXII + 288 p.
- Gregory T. E., Foreign exchange before, during, and after the war, London, Oxford, Press, 116 pp.
- Kemmerer Edwin Walter Prof., High Prices and Deflation, London, 1920, XII + 86 str.
- Spalding William F., Bankers credits and all that appertains to them in their practical, legal and everyday aspects, Londam, Pitman
- Diehl Karl, Ueber Fragen des Geldwesens und der Valuta während des Krieges und nach dem Kriege, 2. verm. Aufl., Jena, 1921, VI + 204 S.
- Döring Herbert Dr., Die Geldtheorien seit Knapp, Ein dogmenhistorischer Versuch (Greifswalder sjaatsw. Abhandlungen), Greifswald, Bamberg, 1921, in 8°, VIII + 239 S.
- Elster, Karl, Die Seele des Geldes. Grundlagen und Ziele einer allgemeinen Geldtheorie, Jena, 1920, XVI + 370 S.
- Kurz Simon Dr., Die Ueberfremdungsgefahr der deutschen Aktiengesellschaften und ihre Abwehr, Leipzig, Glockner, 1921, VIII + 62 S.
- Schmidt F. Dr. o. Prof., Die Effektenbörse und ihre Geschäfte, Leipzig, 1921, IV + 128 S

## 10. Spółdzielczość.

Bernhard, Ludwig, ord. Professor d. Staatswissenschaften a. d. Universität Berlin, Die Polenfrage, Der Nationalitätenkampf der Polen in Preussen. Dritte neubearbeitete Auflage. Mit einer Karte. München und Leipzig, Verlag von Drucker & Humbolt 1920. Stron XI. 572.

Znaczenie książki Bernharda, której trzecie wydanie ukazało się w roku zeszłym, polega przede wszystkim na tem, że pierwszy zbadał on metody i wyniki polskiej pracy spółdzielczej na terenie b. dziel, prusk. i opisał tak szczegóły jak i całokształt naszego ruchu spółdzielczego. Niemal każdą cegiełkę naszej spółdzielczej budowy gospodarczej bierze on pod przenikliwą swą obserwację i ukazuje ją nam w perspektywie historycznej, mianowicie w łączności z najżywniejszymi dążnościami narodu. Korzystając z źródeł niemieckich i polskich, dotąd należycie nie wyzyskanych, a niekiedy nawet niedostępnych skądinąd, Bernhard szukał styczności nie tylko z czynnikami prywatnymi i rządowymi, ale starał się także o dostęp do odnośnych kół polskich, zwłaszcza do naszych przewodników ruchu spółdzielczego. Bez wątpienia czerpanie bezpośrednie ze źródła, z którego płynie najobfitszy źródło wiadomości i doświadczeń życiowych, wpłynąć musiało dodatnio i ożywczo na treść książki. Informacje różne, zebrane z przeciwnych sobie obozów, ukazane w świetle bogatej wiedzy i nauki, posiadały wszelkie dane po temu, aby odtworzyć naszej spółdzielczości obraz żywy i barwny. Jednakże każdy badacz życia bieżącego łatwo ulec może prądom partyjnym i namiętnościom chwili. Niebezpieczeństwo jest tem większe, gdy chodzi o zbadanie terenu, na którym toczy się walka narodowościowa. W tem położeniu znajdował się Bernhard i chociaż trudnej swej roli świadomy, nie zdołał jednakże pokonać wszystkich trudności. Nie mając dostępu do przedstawicieli wszystkich prądów i kierunków, Bernhard nie mógł być postarać się o materiał odpowiedni do sprostowania wszystkich tak licznych i różnorodnych wiadomości, które dochodziły go nieraz tendencyjnie w przebraniu partyjnym lub osobistym. Stąd łatwo zrozumieć, że niejedna dążność i nie jeden fakt nie został należycie uwzględniony i oceniony.

Jako przykład niechaj służy nam w tym względzie opis rozwoju Banku Związku, któremu Bernhard poświęca znaczną część książki swojej.

Bank Związku powstał z małych początków, z razu jako Bank prywatny, który jednakże zaraz w pierwszych latach swego powstania rozwinął się na centralną instytucję spółdzielczą z wielkim dla spółek i społeczeństwa pożytkiem. Jako instytucja typu mieszanego Bank Związku wyrósł z biegiem lat, a zwłaszcza w czasie niepodległej już Polski, na potęgę finansową, która ogromny

swój wpływ wywiera obecnie na całokształt interesów gospodarczych całej już Rzeczypospolitej. Do świetnego tego rozwoju doszedł Bank Związku, idąc torami przewidzianymi już od początku swego istnienia. Działalność jego miała obejmować, po za właściwym jego zdaniem, jako Banku Spółdzielczego, również interesy z klientelą niespółdzielczą. Stosunek, jaki się w tym względzie z roku na rok rozwijał, na podstawie bogatego materiału liczbowego przedstawił Tadeusz Adamczewski, dyr. Banku Związku, w referacie, wygłoszonym na drugim Zjeździe przewodników ruchu spółdzielczego, zatytułowanym: „Koncentracja kapitału spółdzielczego i problem oraz współdziałanie Banków Związkowych wzgl. Kas Centralnych”.

Autor przedstawia liczby, odnoszące się do udziału Spółdzielni tak w kapitale zakładowym jak w wkładach i pożyczkach Banku Związku od roku 1886 do 1917. Z odnośnych materiałów wynika, że Bank Związku rozwijał się od samego początku bez przerwy w pierwotnie nadanym mu kierunku z należytem uwzględnieniem Spółdzielni.

Wręcz przeciwnie przedstawia się rozwój Banku Związku w książce Barnharda. Punktem kulminacyjnym w rozwoju tej instytucji jest zdaniem jego rok 1900. Przed tym rokiem Bank Związku był przede wszystkim Bankiem uwzględniającym interesy prywatne, a dopiero po roku 1900, po panice deponentów i runie na Bank, wskutek przeprowadzenia sanacji, zmienił swą politykę i zaczął służyć „w pierwszym rządzie Spółkom, a nie niektórym przedsiębiorstwom prywatnym”. Teraz dopiero, zdaniem Bernharda, Bank Związku wszedł na tory właściwe i stał się właściwą centralą spółdzielczą, służącą przede wszystkim interesom spółek.

W zdaniach powyższych mamy do czynienia z poglądami wręcz sobie przeciwnymi. Możliwość tego dylematu pochodzi stąd, że Bernhard badał rozwój Banku Związku nie na podstawie liczb, ale pozwolił się uwieść wiadomościom, pozostającym w służbie pewnych dążności czy to partyjnych, czy osobistych. Panika deponentów i run na Bank w roku 1900 nie powstały z powodu zasadniczych sprzeczności w organizacji, jako takiej, ale na odwrót — prądy i dążności uboczne wyzyskiwały zawsze i wszędzie istniejące tarcia wewnętrzne w Spółdzielczych instytucjach typu mieszanego, aby w celach partyjnych osiągnąć cele własne. Zmiany jakie zaszły w tym czasie w organizacji związkowej i bankowej, są tylko ogniwem w rozwoju organicznym instytucji, która wobec swego ciągłego rozrostu ustawicznie dąży do udoskonalenia swych organów.

Pomyłki, jak powyższe, mają znaczenie specjalne także dla naszej literatury spółdzielczej. Bernhard był pierwszy, który syste-

matycznie badał nasze sprawy ekonomiczne i pod szerszym kątem widzenia wprowadził je w związek z różnymi zagadnieniami społecznymi i narodowymi. Wszyscy badacze, którzy po nim przyszli, ulegli wpływom i urokowi jego książki i poszli drogą, którą on wskazywał. Odnosi się to nie tylko do literatury angielskiej i francuskiej, ale niemniej także i do naszej rodzimej literatury. Zupełnie słusznie tedy Bernhard, widząc w pracy swej takie skutki, głosi z emfazą w ostatnim wydaniu, że książka jego w powszechnej literaturze współdzielczej została całkowicie wyzyskana. Tym sposobem przedostały się także do historii naszej niektóre tendencje, sprzeczne z faktami, które wymagają sprostowania.

Czytając przedmowę z ostatniego wydania, odnosi się wrażenie, że Bernhard miał zamiar przerobić gruntownie pracę swoją i nawet zmian tych już był dokonał. Jednakże w ostatniej chwili zaniechał wydania pracy w formie nowej, widocznie z powodu trudności, jakie się »nastęrczały. W rzeczy samej, gdyby z systemu Bernharda wyjęto choć jedną cząstkę, całość wielkiej tej budowy zostałaby narażona na szwank. Nie dziwimy się przeto, że Bernhard zaniechał swego pierwotnego planu, choć ze względu na prawdę historyczną byłoby bardzo pożądane, aby ta korektura już dziś nastąpiła.

Wydanie trzecie książki nie przynosi wiele zmian. Niektóre części doznały pewnego skrótu, inne natomiast uzupełnienia. W tym względzie należy wskazać przedewszystkiem na materiały, które pozostawały dotąd w ukryciu, jak n. p. korespondencja, dotycząca dążności rządu do odjęcia Związkowi Spółek przywileju własnej rewizji. Na końcu książki znajduje się ciekawy materiał statystyczny, odnoszący się do ostatecznych wyników walki o ziemię, jaka wrzała przez lat tyle między Polakami a państwem pruskim. Na podstawie materiałów, znajdujących się obecnie w pruskich archiwach, Bernhard wykazuje, że w walce o ziemię Polacy odnieśli ostateczne zwycięstwo. Tylko w 15 powiatach był. dzieln. prusk. powiększyli Niemcy swój stan posiadania, w 49 powiatach, natomiast, mimo usilnego działania komisji kolonizacyjnej, mimo praw wyjątkowych, Polacy odnieśli bardzo poważne sukcesy. Od roku 1896 do 1914 rachunek zysków i strat niemieckich przedstawia się jak następuje:

Straty niemieckie	116 324,93 ha.
<u>Zyski niemieckie</u>	<u>10 924,32 „</u>
Straty niemieckie	105 460,61 ha.

W ten sposób Bernhard udowodnił obecnie „liczbowo", co powiedział był w poprzednich wydaniach. Walka o ziemię wywołała u Polaków społeczną i gospodarczą reorganizację i nowy podział ziemi, który sprawił, że na nowej tej podstawie stanąć mogła

„Rzeczpospolita”, jako „symbol słowiańskiej kultury Polaków w państwie pruskiem.”

Jeżeli podkreśliliśmy powyżej słabe strony książki Bernharda, to nie znaczy, abyśmy nie widzieli wielkich jej zalet. Nie można zaprzeczyć, że Bernhard potrafił ułożyć system polskiej myśli spółdzielczej i że wniknął w głąb jej zagadnień, wyprowadzając na jaw niektóre pierwiastki naszej metody od Marcinkowskiego począwszy. Nie ulega wątpliwości, że Bernhard, o ile chodzi o całość jego „Rzeczpospolitej”, uchwycił po mistrzowsku ukrytą dotąd moralną i zasadniczą myśl naszej pracy organizacyjnej, zwłaszcza spółdzielczej, i że ją przedstawił z wielką znajomością rzeczy i ludzi. Nie można Bernhardowi odmówić poniekąd słuszności, jeżeli w nowym wydaniu książki twierdzi, że organizacja walki Polaków pod panowaniem pruskim „pozostanie raz na zawsze w dziejach wszechświata wiekopomnym przykładem na to, jak mniejszość narodowa może utrzymać samodzielny swój byt narodowy i nawet go wzmocnić, mimo ciężącej na niej przemożnej potęgi państwowej.”

Rus Kuszczelan. (Poznań). .

- Dzięciołowski Stanisław, Spółdzielczość rolniczo-handlowa w Polsce. Warszawa, 1921 r., Sekcja Stowarzyszeń Rolniczych, C. Z. K. R., Kopernika 30, str. 11, 37.
- Poisson Ernest, Rzeczpospolita spółdzielcza. Tłum. z franc. Z. Kmita. Warszawa, Wydawnictwo Wydziału Propagandy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, 1921, str. 248.
- Sprawozdanie z IX Zjazdu pełnomocników Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w dn. 12—14 czerwca 1921 r., Warszawa, 1921, str. 76.
- Sprawozdanie 48 i 49-te Związku Spółdzielni Zarobkowych i gospodarczych za lata 1919—1920. Poznań, 1921, in 4<sup>o</sup>, 20 + 43 + 17 + 77 + 75 + 85 str.
- Stefczyk, Dr., Zadanie spółdzielczości rolniczej w. dobie obecnej. Warszawa, 1921 r., Drukarnia Rolnicza, str. 16.
- Twarecki Leon, Powojenne zadanie spółek oszczędności i pożyczek w Małopolsce. Referat wygłoszony w dniu 7-go czerwca 1921 r. na I. zebraniu Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Lwów, 1921 r. str.16.
- Marizis J., Les dommages de guerre. Les sociétés coopératives de reconstructions, Paris.
- Crüger H. Dr., Getreide-Absatz-Genossenschaften, Berlin, Leonhard Simon N. F., 1921.
- Hildebrand, Karl, Die Finanzierung eingetragener Genossenschaften. Berlin, 1921, 8<sup>o</sup>, XII, str. 210, (Einzelwirtschaftliche Abhandlungen, herausgegeben von Friedrich Leitner, Professor der Handelswissenschaft an der Hochschule Berlin, Heft 4.)
- Schwittau, G. G., Die russischen Genossenschaften auf dem Weltmarkte, Berlin, 1920, 8<sup>o</sup>, 231 str.

## 11. Statystyka.

Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Rok wydania I. 1920/21. Część I. Warszawa 1921. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Str. VIII + 320. Cena 150 mk.

Wreszcie posiadać będziemy tak jak inne państwa Rocznik statystyczny, który periodycznie da nam cyfrowy obraz najważniejszych stosunków całej Rzeczypospolitej. Opracowaniem tego Rocznika zajmować się będzie centralny organ naszej statystyki państwowej tj. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie.

Urząd ten przystąpił już w roku ubiegłym do opracowania pierwszego wydania Rocznika. Prawdopodobnie z powodu wielkich trudności zebrania odnośnych materiałów pracy tej dotychczas nie ukończył, więc podzielił Rocznik na 2 części, z których pierwsza już gotowa, — wyszła obecnie drukiem, zaś część druga ukaże się później.

Opublikowana pierwsza część „Rocznika” poświęcona jest prawie całkowicie ludności. Po krótkim dziale pierwszym obejmującym meteorologię, następuje bardzo obszerny dział drugi, zawierający podział administracyjny i stan ludności a dalej idzie dział trzeci z ruchem ludności. Druga część „Rocznika” obejmie resztę działów statystyki praktycznej czyli głównie statystykę gospodarczą i kulturalną.

Daty ogłoszone w pierwszej części „Rocznika” odzwierciedlają słabo rozwinięty stan naszej dotychczasowej statystyki. Wyników badań nowszych obejmujących cały obszar ziem polskich w „Roczniku” prawie niema, gdyż badań tych dotychczas nie przeprowadzono względnie o ile je przeprowadzono, nie zdołano jeszcze materiałów opracować. To też „Rocznik” podaje przeważnie daty przedwojenne lub z czasów wojny, starając się przytem objąć ziemie wchodzące obecnie w skład państwa polskiego. Jednak nieustalone jeszcze granice państwa w czasie zestawiania tabel do „Rocznika” uniemożliwiły uwzględnienie dokładne obecnego terytorium państwowego. Mimo to zebrany w „Roczniku” materiał jest nader cenny, do codziennego użytku w administracji niezbędny i do celów naukowych przydatny, gdyż opracowany jest bardzo sumiennie a podany szczegółowo i z wymienniem źródeł.

N.

Nadobnik M. Dr.. Pierwszy spis ludności w Polsce. Najważniejsze wiadomości o przyszłym spisie z dnia 30-go września 1921 r., Poznań, Druk. Dziennika Poznańskiego, 8°, str. 16.

Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowem w latach 1909—1918. Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, tom III, Warszawa, 1921, str. XX + 236.

- Lipmann, Otto, Abzählende Methoden und ihre Verwendung in der psychologischen Statistik, Leipzig, 1921, 8°. IV + 78 str.
- Spectator, Sowjet-Russland in Zahlen. Das Wirtschaftsleben des alten u. neuen Russland in 75 stat. Tab. dargest. Berlin, 1921, 8°, 92 str.

## 12. Varia.

- Jawarski Władysław Leopold, prof., Z zagadnień polityki światowej. Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie. Kraków, 1921, Ska wydawnicza, m. 8°, 144 str.
- Pączewski Leon, Warunki gospodarcze traktatu pokojowego w Rydze. Warszawa, 1921, wyd. „Przeglądu Dyplomatycznego”, 8° str. 20.
- Przyczyna wrzenia światowego z przedmową wydawcy „The Morning Post” tłumaczenie z angielskiego. Warszawa. 1921, Nakł. Księg. Perzyński i Niklewicz, 16°, str. 237.
- Tennenbaum Henryk, Położenie międzynarodowe Polski na tle jej polityki gospodarczej. F. Hoesick, Warszawa, 1921, 8°, str. 18.
- Brentano, Lujo. Der Weltkrieg u. E. D. Morel. Ein Beitrag zur engl. Vorgeschichte d. Krieges. München, Drei Masken Verlag, 1921, 8°, 102 ss.